NUMER 241. | **DZIENNIK POWSZECHNY** | 13/25 Października 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415. Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 25 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

UKAZ DO RADY ADMINISTRACYJNEJ NASZEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Na prośbę o ułaskawienie, zaniesioną do NAS przez Marcina Thon, który za zabójstwo swej żony, rozmyślne podpalenie zamieszkałego domu i bezślubne pożycie z kobietą, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1861 r. zapadłym, przez Sąd Apelacyjny Królestwa Polskiego w d. 24 Czerwca (6 Lipca) tegoż roku i przez X Departament Rządzącego Senatu w d. 23 Lutego (7 Marca) 1862 r. zatwierdzonym, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach na czas nieograniczony, skazanym został;—

wziąwszy na uwagę wnioski Komisji Rządowej Sprawiedliwości przedstawione NAM przez JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ Namiestnika NASZEGO w Królestwie,—

Postanowiliśmy oświadczyć i niniejszem oświadczamy: że pomienionego Thona nie znajdujemy być godnym NASZEJ łaski MONARSZEJ.

Wykonanie niniejszego Ukazu NASZEGO Komisji Rządowej Sprawiedliwości polecamy.

(podpisano) „ALEXANDER.”
przez CESARZA i KRÓLA.

Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) *J. Tymowski.*

w Carskiem Siele, d. 25 Września (7 Października) 1862 r.

Dla zadosyć uczynienia art. 235 Ustawy o wychowaniu publicznem, według którego na wydziale filologiczno-historycznym Szkoły Głównej, ma mieć miejsce pomiędzy innemi, wykład porównawczy języków Słowiańskich, p. o. Dyrektora Głównego Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, znajdując koniecznem utworzenie przy pomienionym wydziale osobnych lektorów, po jednym dla każdego z główniejszych Słowiańskich języków, mianowicie: polskiego, rosyjskiego, czeskiego, serbskiego i staro-cerkiewnego, z obsadzeniem takowych katedr, o ile żyjących języków dotyczą, rodowitymi w każdym z nich filologami, uczynił do Rady Administracyjnej wniosek: o powiększenie w myśl art. 385 powołanej Ustawy, liczby lektorjów, jakie etat Szkoły Głównej do wykładu zachodnich nowożytnych języków oznaczył, 5-ma lektorjami dla języków słowiańskich, z przeznaczeniem tym ostatnim, obok płacy rs.600 rocznie, jeszcze po rs. 400 tytułem wynagrodzenia na mieszkanie.

Rada Administracyjna znajdując wnioski p. o. Dyrektora Głównego Wyznań i Oświecenia zasługującemi na przyjęcie, takowe na mocy art. 385 Ustawy o Wychowaniu Publicznem zatwierdziła.

Z upoważnienia Rady Administracyjnej, Komisja Rządowa Wyznań i Oświecenia powołała na lektora języka czeskiego przy Szkole Głównej w Warszawie *P. Kwêta*, Dra filozofji; autora staro-czeskiej gramatyki, oraz wielu rozpraw filozoficznych i filologicznych.

Komisja Rządowa Wyznań i Oświecenia, mianowała p. *Juljana Kotkowskiego*, tłumacza Kroniki Nestora na język polski, lektorem przy Szkole Głównej w Warszawie, do wykładu zabytków tak cyrylickich jak i głagolickich języka starocerkiewnego, oraz Kronik Kijowskich, Nowogrodzkich, Pskowskich, Połockich i innych pod względem lingwistycznym.

Z Petersburga, 5 *Października.*

ZASADNICZA USTAWA REORGANIZACJI WYDZIAŁU SĄDOWEGO W ROSJI.

Część pierwsza.

ORGANIZACJA SĄDOWA.

(*Dalszy ciąg*).

IV. O asesorach przysięgłych.

27. Dodawani do składu władz sądowych asesorowie przysięgli, wyznaczani być mają z pośród obywateli miejscowych wszystkich stanów.

28. Warunki jakie łączyć w sobie powinny osoby mające być zapisane do list przysięgłych, lub też przymioty określające uzdolnienie ich do urzędu przysięgłych, oznaczone są stanowczo prawem.

29. Warunki te powinny być niezawisłe od ogólnych przepisów o wyborach. Mogą one być *zewnętrzne*, jako to: pewien wiek (od 25 do 70 lat), zamieszkanie przez pewien przeciąg czasu w tym okręgu, w którym przysięgli są zwoływani, posiadanie majątku bądź nieruchomego bądź ruchomego i t. p., oraz *wewnętrzne*, mianowicie: cechy pewnego stopnia wykształcenia, zyskane zaufanie, nieskazitelność pod względem moralnym i t. p.

30. W niektórych wypadkach, stosownie do okoliczności miejscowych, mogą być przepisane ściślejsze co do wyboru przysięgłych warunki.

31. Obok tego, w prawie mają być wyszczególnione i ujemne przywary, czyli przeszkody do pełnienia obowiązków przysięgłego. W ten sposób nie kwalifikują się do umieszczenia na liście przysięgłych: osoby które były karane sądownie, lub uznane za niezasługujące na ogólne zaufanie, lub też zajmujące posady niezgodne z pełnieniem obowiązków przysięgłego i t. p., chociażby odpowiadały wszystkim przez prawo wymaganym warunkom.

32. Listy osób, z pośród których wybierani być mają przysięgli na każdy okres posiedzeń, mają być *ogólne* i *kolejne*.

33. Listy ogólne wszystkich bez wyjątku osób, łączących w sobie przymioty *zewnętrzne*, określające, na mocy samego prawa, uzdolnienie na przysięgłego, mają być układane dla każdego okrgęu oddzielnie i przedstawiane gubernatorowi.

34. Do list tych zapisują się wszyscy niżej poszczególnieni każdego okręgu obywatele, jeżeli takowi łączą w sobie wszystkie prawem wymagane warunki: 1) honorowi sędziowie pokoja; 2) szlachta dziedziczna i osobista, a z liczby tej tak ci którzy nie pozostają w służbie lub wzięli z takowej dymisję, jak i ci którzy zostają w służbie rządowej lub publicznej, jeżeli wszakże obowiązki które pełnią nie przeszkadzają im wydalać się chociażby na krótki czas; 3) pocześni obywatele, kupcy, artyści, rzemieślnicy, osoby innych stanów i w ogóle obywatele miejscy, oraz osoby, sprawujące urzędy publiczne w mieście, z wyjątkiem głowy miejskiego; 4) włościanie wybrani na sędziów kolejnych do sądów gminnych oraz na biegłych do urzędów gminnych i równych im sądów wiejskich, oraz włościanie którzy sprawowali obowiązki starszych w gminie i pozostawali bez skazy w tych obowiązkach przez cały czas przepisany, lub też ktorzy pełnili obowiązki starostów cerkiewnych.

35. Po otrzymaniu ogólnych list przysięgłych, gubernator sprawdza, czy przy ułożeniu takowych zachowane zostały wszystkie prawem przepisane warunki, a po wykreśleniu osób bezzasadnie tam zapisanych, posyła poprawione na tej zasadzie listy, celem podania ich do wiadomości powszechnej, do osobnych komisij miejscowych, których skład ma być prawem przepisany.

36. Po upływie, od dnia ogłoszenia list, prawem zakreślonego czasu, wyż wspomnione komisje miejscowe układają kolejne listy przysięgłych, przyczem wybierają z list ogólnych te osoby, które mają brać udział, w charakterze przysięgłych, w posiedzeniach perjodycznych sądu przez pewien oznaczony przeciąg czasu.

37. Każdy asesor przysięgły może być powoływany na posiedzenie tylko jeden raz do roku. Wyjątki z tego prawidła dozwalają się jedynie w razie braku w okręgu osób mających pełnić obowiązki asesorów przysięgłych.

38. Za niezgłoszenie się na wezwanie na posiedzenie bez wykazania prawem oznaczonych powodów, sąd powołujący asesorów przysięgłych pociąga niezgłaszających się do odpowiedzialności, którą prawo ma oznaczyć. Odpowiedzialność ta zwiększa się w razie powtórnego niezgłoszenia się.

V. O izbach sądowych.

39. Izba sądowa dzieli się na departamenty. Każdy departament składa się z prezesa i członków mianowanych, na przedstawienie ministra sprawiedliwości, przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. Liczbę członków oznaczają etaty.

40. Komplet każdego z departamentów izby, do sądzenia spraw, powinien składać się nie mniej, jak z trzech członków.

41. W ogólnem zgromadzeniu wszystkich departamentów, prezyduje jeden z prezesów departamentów, wyznaczony przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. Prezes ten nazywa się starszym.

VI. O rządzącym senacie.

42. Senat rządzący, w charakterze najwyższego sądu kasacyjnego, dzieli się na departamenty, z których każdy zawiaduje oznaczonemi przedmiotami wydziału sądowego. Z tych departamentów, w przepisanych prawem wypadkach, tworzy się ogólne zgromadzenie.

Uwaga 1. Pierwszy i graniczny departamenty rządzącego senatu, oraz departament heroldji, pozostają na dawnych zasadach.

Uwaga 2. Do czasu urządzenia izb sądowych na zatwierdzonych tu zasadach, pozostają i sądowe departamenty senatu.

43. W każdym kasacyjnym departamencie rządzącego senatu, znajduje się oddzielny przewodniczący i oznaczona etatem liczba senatorów.

44. Komplet kasacyjnych departamentów rządzącego senatu, dla sądzenia spraw, powinien składać się niemniej jak z trzech senatorów.

45. W ogólnem zebraniu kasacyjnych departamentów senatu, prezyduje oddzielny przewodniczący.

46. Przewodniczący w ogólnem zebraniu kasacyjnych departamentów, przewodniczący w tych departamentach i ich senatorowie, mianowani są przez imienne NAJWYŻSZE ukazy.

VII. O prokuratorach.

47. Przy każdym sądzie okręgowym i przy każdej izbie sądowej znajduje się oddzielny prokurator. Przy prokuratorach sądów okręgowych i izb sądowych znajdują się towarzysze.

48. Prokuratorowie sądów okręgowych i ich towarzysze zatwierdzają się przez ministra sprawiedliwości, na przedstawienie prokuratora izby sądowej; prokuratorów izb sądowych i ich towarzyszów, mianuje NAJJAŚNIEJSZY PAN na przedstawienie ministra sprawiedliwości.

49. Przy każdym departamencie kasacyjnym senatu, i przy ogólnem ich zebraniu znajdują się naczelni prokuratowie, mianowani, na przedstawienie ministra sprawiedliwości, przez imienne NAJWYŻSZE ukazy.

50. W prokuratorskim nadzorze niżsi urzędnicy działają pod kierunkiem wyższych a najwyższy nadzór nad wszystkiemi prokuratorami i naczelnemi prokuratorami, znajduje się w ręku ministra sprawiedliwości, jako jeneralnego prokuratora.

51. Obowiązki prokuratorów głównie są: 1) nadzór aby prawo jednakowo i ściśle było stosowane; 2) ujawnienie i dochodzenie spraw w sądzie co do każdego naruszenia porządku prawnego i żądanie wydania rozporządzeń dla przywrócenia tegoż, i 3) przedstawianie sądowi przygotowawczych wniosków, w wypadkach, oznaczonych w ustawach cywilnego i karnego postępowania.

52. Jeżeli prokurator sądu okręgowego dostrzeże, iż przy sądzeniu spraw przez sąd, okaże się niedostateczność prawa i uzna za konieczne wywołać kwestję prawną, to donosi o tem prokuratorowi izby sądowej, od którego zależy przedstawienie wywołanej kwestji prawnej do decyzji ministra sprawiedliwości.

VIII. O kancelarjach władz sądowych.

53. Kancelarje zjazdów sędziów pokoju, sądów okręgowych, i izb sądowych składają, się z sekretarzy i ich pomocników.

54. Sekretarze i pomocnicy sekretarzy zjazdów sędziów pokoju, sądu okręgowego i izby sądowej, wybierani są przez prezydujących tych władz, i zatwierdzani przez nich po należytym egzaminie.

55. Kancelarje kasacyjnych departamentów senatu składają się z naczelnych sekretarzy i pomocników naczelnych sekretarzy; pierwszych zatwierdza minister sprawiedliwości, a ostatnich właściwi naczelni prokuratorowie.

56. Na najęcie pisarzy we wszystkibh władzach sądowych i na wydatki kancelaryjne, przeznaczają się osobne sumy. *(d. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Nominacja p. Malaret na posła francuzkiego w Brukseli, kiedy stronnictwo przychylne utrzymaniu świeckiej władzy, pragnęło mieć na tej posadzie p. Montessuy, który podał się do dymisji zaraz po bitwie pod Castelfidardo i wcieleniu legacij do państwa włoskiego, pogłoski, iż p. Mossburg dzielący przekonanie p. Montessuy, nie będzie mianowany pierwszym sekretarzem poselstwa w Rzymie, i że zamiar wysłania z nadzwyczajną misją do Rzymu p. Bourqueney został porzucony, wszystko to według zdania korespondentów francuzkich wnosić pozwala, że Cesarz Napoleon, który przez usunięcie pp. Thouvencla, Lavaletta i Benedettego dał dowód przychylności dla Stolicy Apostolskiej, pragnie zachowywać równowagę i nie okazywać się stanowczo nieprzyjaznym dla Włoch.

Niektórzy zaś korespondenci dodają, iż Cesarz Napoleon przekonany jest o potrzebie załatwienia stanowczo kwestji rzymskiej, że do tego powołał nowych ludzi, lecz że w razie niepowodzenia układów ze Stolicą rzymską cofnie swe wojska z Rzymu na wiosnę.

La France utrzymuje, że teraz propozycje pojednawcze będą stawiane nie dworowi papiezkiemu, lecz gabinetowi turyńskiemu.

W Rzymie mówią o zajęciu miejsca kardynała Antonellego przez M-ra Bertani.

W Turynie utrzymują, że ponieważ jenerał Durando nie bierze dymisji, gabinet będzie się trzymał polityki wskazanej w okólniku tego ministra. Parlament będzie zwołany w połowie listopada, to jest kiedy p. Ratazzi pozna już instrukcje udzielone nowemu posłowi francuzkiemu przy dworze turyńskim. Gdyby parlament okazał się przeciwnym polityce p. Ratazzego, ten ostatni zamierza go rozwiązać, nie chce bowiem teraz opuścić władzy. W Turynie krążą pogłoski, że przed zwołaniem parlamentu zajdą zmiany w gabinecie. Według wiadomości podanych przez *Wiener Zeitung*, wieści jakoby p. Massimo d'Azeglio powierzono utworzenie gabinetu, równie jakoby p. Desambrois miał być mianowany posłem włoskim w Paryżu, są bezzasadne.

W ranie Garibaldego nakoniec znaleziono kulę i spodziewają się, iż będzie można ją wydobyć.

Jeden z poważniejszych wiedeńskich dzienników *Ost Deutsche Post* dowodzi, że bierne stanowisko Austrji względem Włoch, zmuszając ją do trzymania znacznej siły zbrojnej na granicy, jest bardzo szkodliwe. Jedynym środkiem do wyjścia z takiego położenia, podług niego jest uregulowanie sprawy włoskiej na kongresie.

Jedna z korespondencij berlińskich zapewnia, iż usiłowano polepszyć stosunki pomiędzy Austrją i Prusami, lecz usiłowania te pozostały bezskuteczne.

W Berlinie krążą pogłoski o uzupełnieniu gabinetu w ten sposób, iż p. Jagow obejmie wydział rolnictwa, a p. Kleist-Retzow zostanie ministrem spraw wewnętrznych. Król w odpowiedzi licznym deputacjom składającym adresa, kilkakrotnie wspomina, iż projekt reorganizacji wojska, własnem jego jest dziełem i że przeprowadzi takową przy pomocy zapewnionych mu przez prawo środków.

W gabinecie londyńskim zaczyna się okazywać rozdział co do kwestji amerykańskiej. P. Gladstone publicznie przemawia za uznaniem Stanów skonfederowanych, kiedy p. Lewis w przeciwnym zupełnie odzywa się duchu.

(Ind. b., Patr., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 20 *Października*. Z powodu ostatnich wiadomości z Ameryki, *Times* powiada: „Poklamacja Lincolna zwiększyła rozdwojenie pomiędzy stronnictwami stanów północnych i uczyniła walki stronicze bardziej jeszcze zawziętemi. Proklamacja ta miała być właściwie bronią do posługiwania się przy przyszłych wyborach. Walka wyborcza rozpocznie się z początkiem roku przyszłego, a proklamacja frakcji obolicjonisów, należącej do stronnictwa stojącego u steru rządu, jest nowym dowodem owej zawsze w pogotowiu będącej taktyki, za pomocą której, w razie potrzeby, głoszona bywa niezbędność wojny z Anglją. Na Północy polityka rządu wywołała niesnaski w szeregach wojska nad Potomakiem stojącego, tak iż jen. Mac Clellan widział się zmuszonym do położenia w swoim obozie końca rozprawom zapomocą osobnego rozkazu dziennego. Zdaje się, że abolicjoniści żywią obawę, iż proklamacja sama przez się nie jest dostateczną, p. Sumner bowiem, w mowie mianej w Bostonie, powiada, że „grzmoty i pioruny powinny rozlegać się zarówno w gabinecie, jak i na placu bitwy.” Nie możemy pojąć, co p. Lincoln może więcej jeszcze uczynić dla przyswojenia sobie krańcowej polityki, którą armja ma popierać. Abolicjoniści stanów Nowej-Anglji utrzymywali przed niedawnym czasem, że w razie ogłoszenia przez prezydenta oświadczenia podobnego do obecnego, 300,000 ludzi wyruszy niezwłocznie dla wzięcia udziału w wojnie przeciw Południowi. W chwili atoli gdy pan Sumner miał swoją mowę, Massachusett zalegał jeszcze w poborze w wysokości 19,000 ludzi. W stanie Nowy-Jork, na który usi-

RZECZY SPOŁECZNE.

X.

O znaczeniu Gminy.

(*Dokończenie, obacz Nr.* 235)

Organizacja i wszelkie reformy, wymagają przedewszystkiem postawienia wielkiego zamiaru, ztąd ogólnego systemu, a dopiero wszystkie cząstkowo wykonywane roboty, gdy będą odnoszone do głównego zadania, dadzą zamierzone korzyści. Nasza społeczność, ulegając mnóstwu prób organizacyjnych, mnóstwu reform politycznych i społecznych, poniosła wiele szkód, dla braku ogólnego zamiaru i ogólnego systemu w tych robotach organizacyjnych. Teorja zawsze napadała u nas stary porządek rzeczy zdobywczo, narzucała się miejscowości bez uwzględnienia jej potrzeb, bez spytania się o jej dzieje, a ztąd wzruszała często zbyt lekkomyślnie stary porządek rzeczy, — ustanawiając zaś nowy zupełnie, nie dawała mu ani wspólnego celu z ogółem interesów społecznych, ani silnych podwalin na trwałość.

Zobaczmy jaką była i jak wyglądała nasza wiejska gmina, do czasu kiedy ustawodawstwo wcale się o nią nietroskało,—i co się z nią stało po zagarnięciu jej pod panowanie opiekuńczej teorji, przeistaczającej u nas wszystko, niby to na korzyść społecznego organizmu.

Wioska staropolska była w sobie całem osobnem i zaokrąglonem państewkiem, była całą i doskonale związaną społecznością. Miała ona w swojej budowie i polityczny i społeczny porządek architektoniczny, swój własny, polski, mało podobny do gminy innych niesłowiańskich narodów.

Zobaczmy te jej porządki architektoniczne starodawne, zanim przejdziemy do jej stanu dzisiejszego.

Nie wchódźmy w historyczne wywody, jakim sposobem Szlachcic stał się dziedzicem włości. Słyszeliśmy, jakoby Lechici byli przychodniami i opanowawszy lud zasiedlający nasze ziemie, podzielili się wioskami i zamienili je w swoje dziedzictwo. Wywody tego rodzaju, nie mają zdrowej logiki. Przychodnie, będący mniejszością, byliby niebawem znikli w masie ludu, będącego ogromną większością, jak ginęło tylu zdobywców na włoskim półwyspie. Szlachta nasza była niezawodnie krwią i kością swojego ludu; za zasługi na wojnach, hojność królów z piastowskiej dynastji, posażąc ziemią dzielnych żołnierzy, dała początek władzy rycerskiego stanu. Przypomnijmy sobie następnie charakter wojen owego czasu. Czechowie napadali ziemie Piastow, tak jak Piastowie najeżdżali Czechy i Morawy. Te wojny wszczynano najczęściej dla chwytania do niewoli roboczego ludu, którym następnie rycerstwo osadzało swoje wioski. Osady z brańców wojennych najniezawodniej dały u nas początek poddaństwu, w które z czasem popadli i kmiecie starodawni. Taki był duch owego czasu, działo się to wszędy w Europie. Dosyć, że szlachcic stał się u nas dziedzicznym panem, niby królem udzielnym w swojej włości, używając nad poddanym sobie ludem nieograniczonej prawie władzy,— bo nawet odebranie życia poddanemu, w obec prawa publicznego, czyniło odpowiedzialnym szlachcica tylko grzywnami.

Wszelako ten jedynowładzca wioskowy, o tyle tylko był zamożnym, o ile dziedzictwo jego było ludne. Zdrowie, siła i czerstwość ludu, a nawet moralność tego ludu, musiały być przedmiotem wielkiej troskliwości dziedzica, bo z upadkiem sił roboczych upadała jego zamożność. Okrutny pan nie mógł też być zamożnym, bo tyranizowany lud uciekał od niego potajemnie; a pomimo prawnych zakazów, wzbraniających przyjmowania i zatrzymywania cudzych poddanych, to przecież, gdy robotnik pomnażał dorobek szlachecki, każdy dziedzic rad przyjmował potajemnie chroniących się do niego zbiegów i na pustych ziemiach osadzał. Mimo wyjątkowych nadużyć, w ogóle, szlachcic ówczesny był religijnym i sprawiedliwym, a gdy razem o własne dobro musiał być troskliwym, sprawował raczej ojcowskie rządy w swojej majętności.

Dziedzic posiadał obszerne łany, które dlań uprawiali włościanie poddani, czyniąc powinność z wydzielonych im osad na utrzymanie. Ten wielki folwark dziedzica był zarazem główną spiżarnią wioski, z której szła zapomoga na podupadających, albo chleb w głodnym przednówku. Z tych obszarów, dziedzic wydzielał osady na pomażające się gniazda pracowitej ludności.

Po wielkiej zamożności dziedzicowskiego dworu, szły role kmiece. Były to łany obszerne, często po kilka włók wynoszące, na których kmieć pracował z rodziną i czeladką liczną, dawał po kilka lub kilkadziesiąt zagonów na przysiewki tym, którzy nie posiadali roli. W czasie nieurodzaju powszechnego, lub głodnego przednowku, zamożny kmieć miał zawsze czem podzielić się z ubóstwem, nie brakło mu chleba dla czeladki, przytulił do siebie kalekę i sierotę. Kmieca osada była gniazdem mocnem, w którem wychowywały się i urabiały nowe czynniki do pracy, pozwalała już oświecać się kmieciowi, i robiła go pośrednikiem pomiędzy panem a ubogą rzeszą wioskową.

Za kmieciami stali półrolnicy. Ci mieli już tylko połowę tego co kmiecie i połowę też kmiecych powinności odbywali do dworu. I oni wszelako, na znacznej przestrzeni posiadanego gruntu nie wystarczali sami sobie z rodzinami, musieli utrzymywać czeladź, tak do odbywania powinności dworskich, jakoteż i do obrabiania ról półrolniczych. To była druga warstwa zamożności włościańskiej; a jeszcze i ten półrolnik formował gniazdo silne, które przytulało do siebie mizeraków.

Po półrolnikach szli zagrodnicy, którzy miewali już tylko po kilka morgów ornego gruntu, ci zaś i do obrobienia swojej roli i do wypełniania powinności względem dworu, nie potrzebowali, ani też mieli fundusze, na utrzymywanie czeladzi najemnej. Zagrodnicza rodzina, już tylko wystarczała sama sobie.

Potem byli ogrodnicy, którzy oprócz chaty i otaczającego ją ogrodu, nie mieli innego uposażenia ziemią. I ci wszelako byli jeszcze ludnością stałą, opartą na chacie i ogrodzie. Tacy szukali pracy po za domem, pomagały im kmiece i półrolnicze osady, potrzebujące najemnego robotnika. Ogrodnicy przysiewali się na gospodarskich rolach, a często dostawali z łaski dworu jakieś kawałki ziemi na czasowe uposażenie. Ogrodnik taki najczęściej posiadał jakieś rzemiosło, był stelmachem, kołodziejem, bednarzem, garncarzem, garbarzem, krawcem, szewcem lub kowalem. Bo każda wioska potrzebowała takich rzemieślników, a ludność nie osiadła na roli, często z tej rzemieślniczej pracy do wielkiej przychodziła zamożności, — bo rzemieślnik wioskowy był każdemu potrzebnym.

Nareszcie w uwarstwowaniu społeczności włościańskiej, spotykamy jeszcze komornika, który w cudzej mięszkał chacie, bądź dworskiej, bądź kmiecej, mając przylepioną izdebkę swoją do tego mocnego gniazda, z którego czerpał środki do życia, zarabiając je pracą. Kończyła szereg czeladź służebna, będąca we wsi ludnością przepływającą od chaty do chaty, gdzie znajdywała utrzymanie.

W tem ustopniowaniu zamożności włościan, była wielka mądrość. Wioska przedstawiała niby państewko małe, z dobrym porządkiem politycznym, gdzie stopniowało się znaczenie obywateli, dysponujących pracą. Wioska była sama w sobie społecznością, posiadającą silny organizm. W ustopniowaniu zamożności jej obywateli, była przygotowana droga do przepływania światła. W osadach kmiecych były obronne zamki przeciw nędzy wioski, a znaczenie zamożnego kmiecia w gromadzie poddanych, było wielkie; — raz, że kmiecie formowali starszyznę, dającą opiekę młodszym braciom, dla tego używali władzy patrjarchalnej; — a potem, że dziedzic, w interesie własnym, musiał mieć dla kmieci wyższe względy, bo oni posiadali środki do obronienia się przeciw niesprawiedliwości, przy większem oświeceniu się, znając przysługujące im prawo publiczne. Ich tedy pośrednictwo miało we dworze znaczenie, bo kmieć oprócz prawa i sądów miał w pobliżu inny jeszcze, a potężny na owe czasy trybunał, do którego się uciekał w niebezpieczeństwie; tym trybunałem był Kościół. Często bardzo kapłani utrzymywali na wodzy namiętności dziedzica, który lękał się odpowiedzialności przed Bogiem, a lękał się zarazem opinji współobywateli, których większość zawsze była moralną i brzydziła się uciskiem i niesprawiedliwością. Zdarzało się, że zły pan, po bezskutecznem wstawianiu się proboszcza, został upomniany w kościele z ambony; zdarzało się i to, że okrutnika odepchnięto od społeczeństwa wiernych, a dziedzic obarczony klątwą kościelną, stracił władzę nad poddanymi i majętność jego upadała pozbawiona robotnika. Wyklętego dziedzica, włościanin miał prawo opuścić i szukać sobie pomieszczenia, gdzie mu się podobało. Z czasem osłabły pociski kościoła, gdy podupadła wiara; wszelako interes własnego dobra, ograniczał władzę ab-

łowania rządu związkowego skierowane były ze szczególną siłą, kontyngens poboru miał wynosić 40,000 ludzi; konskrypcja atoli została tam na teraz wstrzymaną, dla powodów dotąd dokładnie nieznanych, lecz prawdopodobnie dla tego, ażeby mieć tam przy wyborach więcej głosów. W stanie Maine przystąpiono do poboru jedynie nominalnie, t. j. powiedziano popisowym, że powinni oświadczyć, iż są ochotnikami, za co wypłacane im jest zwykłe porękawiczne. Dotychczasowe atoli oznaki nie służą dowodem, iżby proklamacja wzmogła ducha wojowniczego; przeciwnie nie brak dowodów, że takowa wywołała nieprzyjazne jej rozprawy."

Austrja.

Wiedeń, 22 *Października.* Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych roztrząsany był znowu art. V nowelli karnej, od którego los nowego prawa drukowego zależy. Deputowani Mühlfeld, Waser i Kuranda przemawiali za, a deputowani Wieser i Herbst przeciw przyjęciu artykułu w tej formie, jaka nadaną mu została w mięszanej obu izb komisji. Głosowanie w tym względzie odłożone zostało do dnia dzisiejszego. W kwestji tej izba deputowanych robi ustępstwa, życzy sobie bowiem ażeby nowe prawo drukowe zostało jak najrychlej w wykonanie wprowadzone. *Presse* wiedeńska nie wróży z tego powodu, iżby nowe prawo odpowiedziało oczekiwaniom ogółu.

„Klub finansowy" izby deputowanych został już w Wiedniu ukonstytuowany. Przy roztrząsanych obecnie kwestjach finansowych, wywrze on niezawodnie wpływ przeważny, na wczorajszem bowiem zebraniu tego klubu postanowiono jednomyślnie, że mniejszość związaną jest uchwałami większości. Ponieważ klub liczy już obecnie przeszło 60 członków, przeto może zawsze przeważyć w izbie deputowanych szalę na swą stronę, gdyż w izbie tej zasiada zwykle najwyżej 110 członków. Dla dania wyobrażenia o stanowisku, jakie klub pomieniony zająć zamierza, dość przytoczyć tę okoliczność, że postanowił wczoraj utrzymać wszystkie porobione dotąd w budżecie na r. 1862 wykreślenia, bez względu na to co izba panów powie, oraz nie dozwolić na żadne przenoszenie kredytów, i nareszcie trzymać się tychże zasad przy chwałach dotyczących budżetu na r. 1863. Do liczby członków klubu należą między innymi deputowani: Tszabusznig, Kiński, Taszek, Litwinowicz, Herbst, Schindler, Giskra, Skene, Wieser, Wohlwend, Lapenna, van der Strass, Oberleitner, Bendella, Brenta, Kuziemski, Daubek i t. d.

Francja.

Paryż, 20 *Października.* Okólnik p. Drouin de Lhuys, zgodnie z podaną przez *Patrie* wiadomością, wczoraj został wysłany do francuzkich ajentów dyplomatycznych za granicą, a dziś ogłoszony w *Monitorze*. Stronnicy zjednoczenia Włoch zwracają uwagę, że jakkolwiek okólnik ten nie wspomina nic o jedności włoskiej, wszakże nowy minister odwołuje się do listu Cesarza do p. Thouvenela z 20 Maja, który to list wyraźnie uświęcał zasadę jedności. Zresztą trudno zasadzać najmniejsze pomyślne nadzieje, na akcie według którego, najwyższą sztuką dyplomatyczną byłoby, już nie ukrywanie swej myśli, ale zupełne wstrzymanie się od jej wyjaśnienia. Pan Drouin de Lhuys oświadcza, że poświęci się pracy pojednania. A tymczasem nowe trudności pogorszą położenie, jeżeli jest prawdziwą wiadomość podana przez dziennik mogący wiedzieć rzeczywistą prawdę, jakoby Stolica Apostolska nie chciała wcale słyszeć o układach, dopóki poprzednio nie zostanie unieważniona uchwała parlamentu turyńskiego, uznająca Rzym za stolicę Włoch. Wiadomo, że poprzednio, rozpoczęcie układów dwór rzymski czynił zależnem, od zwrócenia mu oderwanych prowincij.

W takim stanie rzeczy może stosowniejszem byłoby oświadczenie kategoryczne, że będzie utrzymany *status quo* bez zamiaru prowadzenia układów, których rezultat naprzód jest wiadomy. Można zrozumieć, iż p. Drouin de Luys potrzebuje, jak się sam wyraził, nie poddawać się zniechęceniu i zachować największą cierpliwość w obec zadania, którego rozwiązanie jest materjalne niemożebne. Pan Drouin de Lhuys, którego o brak zdolności nikt nie może posądzać, zapewne znajdzie sposobność okazania ich w innych kwestjach polityki zagranicznej, kiedy stan kwestji rzymskiej zmusi go do bezczynności w tym względzie.

P. Lavalette jak zapewniają, popadł w stanowczą niełaskę, nie tylko z powodu jego stanowiska w kwestjach politycznych, lecz także z powodu postępowania w życiu prywatnem nie odznaczającego się należytem uszanowaniem dla kardynałów. Zdaje się zatem, że dyplomata ten nie będzie wysłany do Londynu, choćby p. Flahaut wziął dymisję; p. Benedetti zaś ma podobno wkrótce otrzymać posadę. Wiadomość jakoby p. Bourqueney miał być wysłany do Rzymu dla utorowania drogi do układów, nie bardzo zyskuje wiarę.

Dziś mówiono, że pp. Fould i Rouher powtórnie podali się do dymisji. Lecz i temu nie bardzo wierzą; zdaje się wszakże, iż przesilenie ministerjalne nie jest jeszcze ukończone w Paryżu, a na poparcie tego twierdzenia dodają, że Cesarz nie przeniesie się z Saint-Cloud do Compiègne, pomiędzy 20 a 25-m b. m., jak zapewniano, lecz dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Cesarz stosownie do danej obietnicy panu Rotszyldowi, w końcu tego tygodnia ma pojechać na polowanie w jego lasach, należących do zamku Ferrière. P. Fould i p. Drouin de Lhuys otrzymali zaproszenie na to polowanie. Uczta, którą przy tej sposobności wyprawi p. Rotszyld w swym zamku, przez niegoż przed niedawnym czasem zbudowanym będzie kosztować 300,000 fr. Jednocześnie przeznaczy on dla ubogich Paryża 30,000 fr. i dla załogi miasteczka Ferrières 10,000 fr.

Książę Napoleon spodziewany jest w Paryżu jutro lub pojutrze. Książę Metternich, o którego rychłem powrocie donosiły niektóre dzienniki, jak zapewnia *Patrie*, przybędzie do Paryża dopiero w pierwszych dniach listopada. *Opinion nationale* utrzymuje, że wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby p. Drouin de Lhuys wkrótce miał przesłać gabinetowi turyńskiemu nowe prozycje, mające na celu pojednanie rządu włoskiego z dworem rzymskim, są bezzasadne. Dziennik ten dodaje, że nowy minister spraw zagranicznych nie prześle żadnej propozycji do Turynu, przed zgromadzeniem się tam parlamentu, co ma bardzo wkrótce nastąpić.

Włochy.

Turyn, 18 *Października.* Kiedy margr. Pepoli przez depeszę telegraficzną został powołany ze Szwajcarji, tymczasem i p. Matteuci wrócił do Turynu z Florencji, i tym sposobem na zapowiedzianej na jutro ważnej radzie gabinetowej będą się znajdować wszyscy ministrowie. Idzie teraz o stanowcze postanowienie co do zwołania parlamentu, ponieważ na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu rady ministerjalnej postanowiono, iż gabinet w obecnym jego składzie stanie przed izbami. Izbom ma być stan rzeczy dokładnie przedstawiony i wszystkie dotyczące kwestji rzymskiej korespondencje złożone; gabinet zaś będzie oczekiwał ich decyzji. W skutku tego, bardzo jest prawdopodobnem, iż p. La Farina, którego nowa broszura wielkie ma powodzenie, wejdzie do gabinetu. Dzienniki przybrały względem Francji bardzo niezależne stanowisko; *Italia fara da se* stało się znów ich ogólnem hasłem. Cialdini przybył do Turynu, ale wcale nie w charakterze kandydata na ministra.

Dziennik *Italia* z wiarogodnych źródeł podaje wiadomości o stanie zdrowia Garibaldego, wcale nie tak pomyślne, jak buletyny lekarskie. Dzisiejszy numer tego dziennika powiada, że przedłużanie się kuracji, niedobry pozór rany i upadek sił chorego, słuszne budzą obawy. Wątpliwość, czy kula została w ranie, dotąd nie jest jeszcze usuniętą; ropa wydziela się w małej ilości, twardnienie dochodzi już do kolana; dziennik ten dodaje, że należałoby użyć silniejszych środków, niż samo bandażowanie. *Patrie* donosi, że pedogra utrzymuje nabrzmienie nogi i opóźnia wyleczenie. W Varignano ciągle wielu przebywa cudzoziemców. Teraz przybyli tam deputowi Nicotera, Missori i Miceli; Mordini zaś i Fabrici dziś byli oczekiwani.

Z Lizbony doniesiono, że d. 16 b. m. wieczorem, kiedy Król i Królowa mieli udać się do teatru, stojąca w przystani eskadra włoska dała przedstawienie bitwy morskiej, które trwało około półgodziny i zakończone zostało przez pyszną iluminację.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Sztokholm, 23 *Października.* Mowa tronowa miana przy dzisiejszem otwarciu posiedzeń sejmowych, oświadcza między innemi, że potrzebnem jest przekształcenie reprezentacji, a chwila do tego jest teraz stosowna. Nader wielki rozwój sił wojennych w państwach zagranicznych, wymaga ze strony Szwecji wielkich ofiar. — Dalej mowa tronowa przyrzeka przysposobienie projektu do prawa dotyczącego ogólnych zgromadzeń kościelnych, nowego prawa kryminalnego i morskiego, i wynurza zadowolenie z tworzenia się oddziałów ochotników strzeleckich.

Berlin, 23 *Października.* Według *Kreuzzeitungu* Król przyjmując onegdaj deputację z Demin i z innych miejscowości, między innemi wyrzekł: „Bolesnem jest dla monarchy, gdy jego najlepsze chęci nie są uznane lub źle pojęte, jak tego wielokrotnie w ostatnim czasie doświadczyłem. Organizacja wojskowa jest mojem własnem dziełem i moją chlubą; nie jest to projekt, ani Bonina, ani Roona, ale mój własny, nad którym pracowałem według mego doświadczenia i sumiennego przekonania. Przy projekcie tym obstaję niezachwianie; i przeprowadzę organizację z całą energją, gdyż wiem, że jest odpowiednią wymaganiom czasu. Rozsiewana pogłoska, jakoby zamierzano przekroczyć zaprzysiążoną konstytucję jest oszczerstwem. Opieram się stale na moim programie z r. 1858, ułożonym według mego sumienia; wykład zaś tego programu do tego tylko należy, kto go ułożył."

Berlin, 22 *Października. Berliner Börsen-Zeitung* donosi, iż słychać, że deputowany prokurator Opperman został wczoraj w urzędowaniu zawieszony. W publiczności wnoszą ztąd, że rząd zamierza przedsięwziąć kroki przeciw tym członkom izby deputowanych, którzy lubo urzędnicy nie popierali zamiarów rządowych.—Wyborcy pierwszego okręgu wyborczego berlińskiego ułożyli dziś wieczorem jednogłośnie i podpisali adres do izby deputowanych.

Marsylja, 21 *Października.* Pogłosce, jakoby p. La Farina miał wkrótce wstąpić do gabinetu, zaprzecza dziennik *Espero*, organ stowarzyszenia narodowego, którego prezesem jest p. La Farina. — Papież powrócił d. 18 b. m. do Rzymu. Jen. Giraudon wraca do Francji; książę Montebello pozostanie w Rzymie; cofnął on swoje żądanie, aby przysposobiono nowe mieszkania dla wojsk francuzkich.—Biskup Cenatiempo, który był uwięziony w Neapolu, uciekł, skryty w koszu. Nadzorca więzienia zeznał, że mu był przy ucieczce pomocnym. Ponieważ okręt angielski nie chciał przyjąć zbiegłego więźnia, znajduje się on zatem jeszcze w Neapolu. W biurze redakcji dziennika *Novade* odbywały się z tego powodu poszukiwania.

Madryt, 21 *Października.* Depesze urzędowe gabinetu paryzkiego zapewniają, że pogłoska, jakoby Francja zamierzała zamienić Meksyk na osadę francuzką, jest bezzasadną.

Hermansztad, 21 *Października.* Według wiadomości nadesłanej tu z Wiednia, spodziewają się odpowiedzi na przedstawienie saskiego uniwersytetu narodowego jeszcze w ciągu tego miesiąca. Odpowiedź ta będzie podobno stanowczo pomyślną.

Turyn, 21 *Października. Discussione* donosi, że Król będzie przyjmował pojutrze deputację rzymską, składającą podarunek ślubny dla Królowej portugaskiej.

Paryż, 23 *Października.* Hrabia Rayneval został mianowany pierwszym sekretarzem poselstwa francuzkiego w Berlinie.

Londyn, 22 *Października.* Wiadomości z Nowego-Jorku pod datą 11 b. m. parostatkiem *Anglo-Saxon*, donoszą, że główna kwetera jen. Mac Clellana znajduje się na teraz w Harpers-Ferry. Skonfederowani postępują w kieruku miasta Gettysburg w Pensylwanji, celem zajęcia tam mostu drogi żelaznej, i zapobieżenia w ten sposób zbliżeniu się Mac Clellana. Jen. Buell donosi w swem sprawozdaniu urzędowem o bitwie pod Perrysville, że skonfederowani zostali odparci, otrzymawszy poprzednio chwilową przewagę na lewem skrzydle. Oddział główny cofnął się do Harrodsburg. Bitwa ta miała miejsce nie 9-go, lecz 8-go b. m. i trwała cały dzień.

Belgrad, 22 *Października.* Wczoraj wyszedł ostatni transport turecki do Widyna. Turcy z Sokoła nie chcą się zastosować do rozkazu opuszczenia tego miasta.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Do południa niebo wczoraj było zupełnie pogodne, po południu na pół pogodne, wieczorem pochmurne, Wiatr panował południowo-zachodni mocny przed południem, po południu mierny. Średnia temperatura dnia jest $8\frac{4}{5}$ stop. R. o $3\frac{1}{2}$ stopni wyższa od normalnej, największe ciepło po południu 11, najmniejsze w nocy 6 stopni R. w południe $10\frac{1}{5}$ sto. R. Średnia wysokość barometru jest 743,29 milim. Elektryczność 12 stopni. Na słońcu 2 gromady plam złożone z 5 wielkich i kilku małych plam, nadto jedna plama oddzielnie.

— We wsi i gminie Raciborowice, powiecie Hrubieszowskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się dnia 29 Sierpnia r. b. pożar, który zniszczył cztery stodoły, spichrz, szopę i maneż, ubezpieczone na rs. 4,130 i zrządził znaczne straty w krescencji.

— W mieście Wieluniu, dnia 1 Września r. b. z niewyśledzonej przyczyny powstał ogień i zniszczył stodołę ubezpieczoną na rs. 650, a w niej znaczną ilość zboża, paszy i siana, wartujących rs. 2,465, nadto, dla powstrzymania dalszego szerzenia się ognia, rozebrano sąsiedni dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 300.

— Komitet utworzony w Petersburgu dla rozrządzania składkami zebranemi na tamecznych pogorzelców i rozdzielania tych składek, zebrał w ogóle od 31-go Maja (v. s.) 906,978 rs. 92 kop. w gotowiźnie, a 2,800 rs. w papierach publicznych. Rozdane wsparcie dochodzi do 376,001 rs. 35 kop.

— Z Odessy donoszą, że transporta zboża wyprawiane z wnętrza kraju, ciągle tam nadchodzą. Prawie wszystkie te transporta są zakupywane na wywóz zagraniczny.—Dopytywania na targu o wełnę nie ustają.

— W ubiegłym miesiącu Czerwcu nadzwyczajne upały panowały w Nerczyńsku. Gorąco dochodziło na słońcu do 47°.—Susze zrządziły takie opadnięcie wody na rzece Szilka, jakiego jeszcze nigdy nie widziano w tamecznej okolicy. Rzekę tę można było nawet w bród przechodzić, w okolicach miasta.

— *Żółwie Astrachańskie.* W gubernji Astrachańskiej, między ujściami rzeki Wołgi, znajduje się ogromne mnóstwo żółwiów szczególnego gatunku. Podług badań p. Stolarowa; żółwie te nie należą do żadnego ze znanych gatunków; skorupa ich nie jest ani z materji rogowej ani kostnej, ale z jakiejś zupełnie odmiennej substancji. Mięso tych żółwiów, przez wygotowywanie, daje tłuszcz wyborny, którego zbierają zwykle, w miesiącu Wrześniu, z każdéj sztuki około 13 zołotników.—Wnosząc z ogromnej ilości żółwiów znajdujących się przy ujściach Wołgi, w okolicach Astrachanu, możnaby z łatwością wydobywać tego tłuszczu do 10,000 pudów. Produkcja podobna ważną by była pod tym względem, że dałaby Kałmukom, przemieszkującym w tamecznych stronach zajęcie, a zarazem i środek do wyżywienia się na rok cały.

— Jak donosi *Wanderer*, Dr. Miklosicz, z powodu licznych prac jakiemi jest obarczony, jako profesor filologji słowiańskiej na uniwersytecie wiedeńskim, oraz jako członek rady państwa, autor i skryptor biblioteki dworskiej w Wiedniu, otrzymał, na własne żądanie, uwolnienie od tych ostatnich przy bibliotece dworskiej obowiązków. W ten sposób przy bibliotece pomienionej zawakowała posada skryptora do języków słowiańskich.

— W okolicach Kunsztatu (na Morawie), kilka gmin postanowiło nie przyjmować inaczej do swych szkół nauczycieli, jak po złożeniu, obok zwykle wymaganej kwalifikacji, dowodu należenia do towarzystwa istniejącego w Pisku (w Czechach), pod nazwą *Zlata kniha divek czeskoslovanskych.*

-- Towarzystwo czeskie *Svatobor* udzieliło już cztery wsparcia pieniężne, mianowicie: młodemu zdolnemu autorowi morawskiemu, dotkniętemu chorobą, na podróż do Włoch i pobyt tamże, tudzież innemu autorowi, również niemocą dotkniętemu, oraz wdowie po autorze. Towarzystwo pomienione uchwaliło że nazwiska osób, wsparcia otrzymujących, nie mają być podawane do wiadomości publicznej.

— Znany basista Rokitański, syn znakomitego doktora i profesora wiedeńskiego, zaangażowany został, jak zapewniają, do opery czeskiej w Pradze. W każdym razie, artysta ten spodziewany jest w ciągu tegorocznego sezonu zimowego w Pradze, gdzie wystąpi w nowym teatrze czeskim. Dla tegoż teatru p. Skuherski, dyrektor orkiestry w Inszpruku, pracuje nad nową operą czeską, do której libretto napisał p. Józef Frycz.

-- *La Presse scientifique de Deux-Mondes*, podaje szczegóły o niebezpiecznych wyprawach podróżników. Pomimo ogromnych kłopotów i wojny domowej w Stanach Zjednoczonych, rząd waszyngtoński nie przestał zajmować się poszukiwaniami w okolicach bieguna północnego. P. Hale, który dawno udał się w celu odszukania ostatnich towarzyszy Franklina, powrócił cało i zdrowo. Śmiały ten poszukiwacz, nietylko wynalazł nieszczęśliwych, którzy stanowili osadę zabłąkanych statków, ale odkrył także szczątki pięciu czy sześciu majtków kapitana Frolishera, wziętych przez Eskimosów, jeszcze za czasów królowej Elżbiety, to jest blisko przed trzema wiekami. Drugim ważnym rezultatem tej podróży, jest poznanie ogromnego lednika, leżącego pomiędzy cieśniną Hudsońską a zatoką Frolishera i niespodziewane odkrycie góry skamieniałości, znajdującej się w tamtych stronach.

Znaczne zapasy guano odkryto na wyspie Newfoundland. Odkrycie to dziwnie zbiegło się z ogłoszeniem o nowej pożyczce zaciąganej przez rząd peruański, na który jako poręczenie, wystawiono guano znajdujące się na wyspach Chinchos i z wprowadzeniem nowej taryfy celnej w Peru, znacznie podnoszącej cenę tego towaru, tak niezbędnego dla rolnictwa. Jest to nauka dla tych, którzy chcą koniecznie monopolizować rzeczy potrzebne dla życia społecznego. Natura, tak stanowczo nieprzyjazna przywilejom, zdawałaby się robić igraszkę, niszcząc samolubne wyrachowania.

— *Szkoła przemysłowa dla dziewcząt w Paryżu.* W Paryżu w tych dniach miała być otwartą szkoła przemysłowa celem przysposobienia młodych dziewcząt do zajęć handlowych i przemysłowych. Kurs nauki dzieli się na klasy ogólne i specjalne. Klasy specjalne obejmować będą w sobie kursa następujące: handlu, rysunku przemysłowego, pracowni dla rękodzieł. Zapłata za naukę wynosić będzie po 8 franków na miesiąc od dziewcząt słuchających kursu ogólnego i jednego z specjalnych, a po 6 fr. za uczęszczanie na sim specjalny.

— Towarzystwo zoologiczne Londyńskie wzbogaciło swe zbiory nader ciekawem zwierzęciem ssącem, Aj-aj zwanem. Jest to pierwszy egzemplarz widziany w Europie. Zwierzę to (Cheiromys Madagascariensis) należy do najrzadszychi najmniej znanych. Przedstawia ono w swej budowie anomalje godne uwagi. Aj-aj odkryte zostało przez pewnego podróżnika francuzkiego nazwiskiem Samerat, w lasach Madagaskaru, w końcu 18 wieku. Nazwisko swe wzięło ono od wykrzykników zdziwienia wydawanych przez krajowców za pierwszem jego ujrzeniem, gdyż nieznali tego gatunku przed pobytem Samerata na wyspie. Dwa egzemplarze tego zwierza przysłane zostały do gabinetu historji naturalnej w ogrodzie botanicznym w Paryżu, i od tego czasu nie miano innych. W r. 1858 Dr. St. Sandwith, który został sekretarzem kolonjalnym na wyspie św. Maurycego, dostał jeden egzemplarz żywy tego zwierza z Madagaskaru, i odczytał ciekawy opis jego zwyczajów na zebraniu stowarzyszenia sztuk i nauk pomienionej kolonji. Samo zwierze także przezeń okazane zostało zgromadzeniu. Aj-aj, posiadany dziś przez towarzystwo zoologiczne Londyńskie, nadesłany został przez p. Mellish, z wyspy Maurycego. P. Mellish należał do grona deputacji, która w roku zeszłym udała się do Króla Radama II dla powinszowania mu wstąpienia na tron Hovasów. Wiedząc, jak

---

solutną panów, prawidłami moralności, udoskonalającej się w miarę szerzonego światła.

Z wioski tak uorganizowanej nie wychodził na tułactwo ani żebrak, ani sierota, znalazł się zawsze chleb dla ubóstwa i opieka przy ogniskach rodzin. Chyba już powszechna klęska pomoru, ognia lub nieurodzaju, zrujnowała zamożność sioła, wtedy trzeba się było uciekać do miłosierdzia publicznego. U kmieci, bywało już poczucie potrzeby światła. Budowały się zdawna szkoły przy kościołach parafjalnych; były czasy w których Polska miała szkół takich bardzo wiele, a niejedna z nich, oprócz włościańskich dzieci, edukowała i synów szlacheckich, podnosząc się do wyższego znaczenia, wedle wartości swoich nauczycieli. Nie rzadko zdarzyło się przecież, że kmieć pojedynczy, lub kilku stowarzyszonych, swoim kosztem utrzymywali nauczyciela, tak dla swoich dzieci, jak i dla przychodnich z osad uboższych gromady.

O upadku włościan w Polsce dawno mówiono i pisano wiele; wszakże już Jan Kazimierz z senatorami, ofiarując Boga-Rodzicy koronę polską, ślubowali poprawę losu kmiecego, przez zniesienie uciskającego ich poddaństwa. Wszelako ów rysunek budowy społeczności wioskowej, zebrałem ja jeszcze z żywego wzoru, jaki zapamiętam przed laty trzydziestu, w kilku wioskach mojej familji. Cóż się stało z owym porządkiem politycznym i społecznym naszego sioła?

Od czasu zniesienia poddaństwa i wprowadzenia kodeksu Napoleona, datuje się ruina starodawnego szyku wioskowego. Włościanin, który przestał być przykutym do swojej osady, a więc poddanym, stracił wartość w oczach dziedzica. Przestał pan zasilać i karmić włościanina, który miał prawo każdej niemal chwili opuścić wioskę. Reforma wielka, cywilizatorska, źle została u nas dokonaną. Wyswobodzono chłopa z poddaństwa, ale pozbawiono go wszelkiego punktu oparcia na świecie, bo pozostawiono dziedziców nieograniczonymi panami ziemi. Z tej ziemi mieli oni obowiązki względem państwa, ale nie mieli żadnych względem roboczego ludu. Rząd pruski pierwszy, w W. Księstwie Poznańskiem, zaopiekował się włościanami, znosząc pańszczyznę, a wedle zrobionych tabel prestacyjnych, obliczywszy robociznę i daniny, wszystkie te powinności zamienił na czynsz pieniężny, a osadnika utrzymał na gospodarstwie, ścieśniając tym sposobem prawa nieograniczone własności dziedziców. Tym sposobem włościanin dostał punkt oparcia, w nowym perjodzie rozwijającego się organizmu społecznego. Wszelako system rządowy zrujnował starodawny szyk wioskowy, bo sumę gruntów zajmowanych przez osiadłych gospodarzy, podzielił równo pomiędzy wszystkich. Zagrodnik tym sposobem zyskał, kmieć szkodował, a wioska straciła mądre ustopniowanie zamożności, tak pożyteczne w organizmie społecznym sioła.

Kiedy zaś nikt w owe czasy nie oglądał się na interes społeczności własnej, zyskujący niesłychanie wiele, a oceniał tylko działanie i zamiar polityczny pruskiego rządu, — piorunowano na napad przeciwko idei własności, oskarżano o zamach na społeczną harmonję, przez poważnienie dziedziców z włościanami. Te krzyki daleko rozsiały postrach. Zaraz w powiatach Królestwa, graniczących z W. Księstwem Poznańskiem, jawią się zachody pracowite około ubezpieczenia zagrożonej podobnem niebezpieczeństwem własności dziedziców. Pod pozorem spodziewanych korzyści z wielkiej uprawy, rozpoczyna się spychanie z ról kmieci, półrolników; — jawią się gospodarstwa z fornalkami, ratajkami dworskiemi, a włościanie na zmniejszonych rolach, odrabiają już tylko ręczną pańszczyznę. Rozumowane gospodarstwo, wymagające uregulowania pól i porządnej rotacji, spowodowało konieczność separacji gruntów folwarcznych, od włościańskich. Przy tej operacji, przepędzano chłopów na najlichsze grunta, aż w ciągu lat niewielu, po całym szlaku nadgranicznym, zrujnowano szyk starodawny, znikła tam wszelka zamożność wioskowej rzeszy, znikło uwarstwowanie tej zamożności, całe gromady przeszły na wyrobników, komorników i na czeladź dworską.

To barbarzyństwo wandalskie, pomnażając chwilowo majątek dziedzica, wydało w przyszłości klęski same dla narodowej społeczności. Zepchnięta z roli, zmniejszyła się ludność włościańska; wielkie folwarki jałowiły się przy braku chętnego i wystarczającego robotnika. Liczne gorzelnie demoralizowały proletarjuszów, a propinacja wydzierała i powracała do dworu zarobek dzienny robotnika. Wtedy to zaczyna się cząstkowe sprzedawanie ziemi kolonistom, wtedy zaczyna się handlarstwo wioskowe, a każdy nowonabywca, szukając źródeł do pomnożenia intraty, wyciska resztę soków z ziemi i resztę sił żywotnych z ludu. Sprawozdania statystyczne pokażą nam w tych powiatach znacznie pomnożoną ludność; ale spytajmy jaka to ludność? Mnożą się koloniści niemieccy, a marnieje rodacze plemię. Dopiero gdy nędza dobiegła ostatniej mety i lud nasz postawiła nad przepaścią, wtedy zrozumiano nareszcie niebezpieczeństwo i poczynają się jawić usiłowania około poprawy losu roboczego ludu. Zły przykład nie sięgnął w kraj daleko; zostawiono w reszcie kraju włościan na roli, nigdzie atoli nie zachowano starodawnego organizmu włościowej społeczności; wszędy kmieć spędzony z roli obszernej, a wszystkie osady, zrównane uposażeniem, zatraciły to konieczne ustopniowanie zamożności, stanowiące siłę wioskowego społeczeństwa.

Rozwinięcie ulepszonej administracji, powierzając zawiadowstwo interesów gminy urzędom, zapewniając prawodawstwem szafunek sprawiedliwości, po rozdwojeniu interesów dziedzica i włościan, zastąpić nie mogło starodawnej opieki ludowi. Połowicznie przeprowadzona reforma zniweczyła starodawny porządek architektoniczny w budowie społeczności wioskowej, — a zostawiając dziedzica w prawach własności nieograniczonej, w niczem niezobowiązanej względem włościan, — lud wioskowy postawiła w stokroć opłakańszym stanie, aniżeli go stawiało dawne poddaństwo. Włościanin zepchnięty z roli przez krótkowidzącego dziedzica, stał się proletarjuszem, — nasza polska gmina, będąca niegdyś mocnem gniazdem, niby granitową sztuką pojedynczą w wielkiej państwowej i społecznej budowie, dzisiaj stała się kruchą gliną,—i znowu trzeba długiej i mozolnej pracy na jej zahartowanie. Widać, że w prawodawstwie reformującem dawne stosunki, dominował interes jednej tylko strony, a i ta strona, za mało posiadając światła, nie obliczyła następstw w odległej przyszłości.

Wielka uprawa, która niegdyś chwilowemi korzyściami zaślepiała wiele umysłów, nawet na oświeceńszym od nas Zachodzie, — dzisiaj straciła znaczenie. Przekonano się doświadczeniem, że drobna uprawa, byleby tylko nierozdrobniona za nadto, wydaje daleko wyższe rezultata. Spodziewać się należy, że i u nas ustali się to przekonanie, a przy rozbijaniu wielkich folwarków, przy dobrze pojętem interesie własnym dziedzica, gdy pojawią się drobniejsze gospodarstwa, a tym sposobem ułatwi się nabywanie własności ziemskiej dla pracowitej i rządnej ludności, —gmina polska odradzać się pocznie. Wtedy znowu ustopniuje się warstwami zamożność, ustalą się drogi przepływania światła, — a starodawną opiekę dziedzica wszechwładnego, zastąpi prawo. Że zaś prawo i czuwanie oddalonej władzy nie mogą od szkód zasłonić obywateli, ani też mnożyć pożytków wedle warunków każdej miejscowości, — w duchu ulepszeń i wedle wzorów doskonalszych od nas społeczeństw — i my z czasem dojdziemy do przekonania, że tylko samorząd gmin zapewni im dział sprawiedliwy z ogólnej sumy publicznego dobra, wedle przykładania się tej gminy do pomnażania tego dobra. Starodawna gmina polska, którą budowała potrzeba miejscowości, której przewodniczyło jakieś tajemne a wrodzone poczucie własnego dobra, miała w sobie wszystkie warunki samoistnienia. Nie budował jej wielki i doskonały system, ale ją budował genjusz narodowy. Nie mogą powrócić polityczne jej formy, nie może do niej wrócić władza nieograniczona dziedzica, — wszelako starodawna jej budowa, w dobrze pojętym interesie społecznym, znowu stanie się wzorem dla nowego czasu. Gmina, aby podpierała państwo, aby zasiliła organizm społeczności narodowej, musi odzyskać utracone warunki samoistnego bytu i złożyć sama w sobie całość społeczną.

J. A. Miniszewski.

upragnionem byłoby dla towarzystwa zoologicznego posiadanie tego zwierza, zająć się poszukiwaniem egzemplarza żywego. Nie udało mu się to podczas bytności w Madagaskarze, ale szczęśliwszym był pod tym względem jeden z jego korespondentów, który niedawno nadesłał mu żądane zwierzę, znajdujące się obecnie w Regents-Parku. Aj-aj przybył zdrowo do Anglji mimo niewygód i zmiany żywności podczas drogi, a mnóstwo osób ogląda go w ogrodzie Towarzystwa zoologicznego.

— W oddziale ekonomiczno-statystycznym *British Association* w Cambridge, p. Henry Fawcett odczytał niedawno traktat o możebnych skutkach odkrycia wielkich pokładów złota w Kalifornji i Australji. Przed rokiem 1848 (powiedział prelegent), ilość dobywanego złota wynosiła rocznie w przecięciu 6 milionów fun. ster., a w roku pomienionym ogólna ilość złota, przez cały świat posiadanego, mogła wynosić 560,000,000 funt. ster. (około 33,000,000,000 zł. pol.). Odtąd Kalifornja i Australja dostarczały w niejednym roku złota za 24 miljony fun. ster., a jeżeli i nadal pomienione dwa kraje dostarczać będą tyleż co dotąd złota, w takim razie w ciągu 35 lat otrzymanem zostanie tego szlachetnego kruszcu tyle, ile go świat cały przed 14 laty posiadał. Pomimo to, dopóki trwać będzie dotychczasowy ogromny wywóz monety na Wschód, wartość złota tak w Australji jak i w całej Europie nie zniży się; lecz jak skoro Indje Wschodnie, a głownie Chiny, zechcą ażeby za ich produkta Europa płaciła nie monetą, lecz swemi wyrobami, w takim razie złoto w szacunku upadnie. Do tej atoli chwili bardzo jeszcze daleko.

— W Madrycie otwartą została 10-go b. m., w salach mennicy królewskiej, wystawa obrazów. Na uroczystości tej znajdowali się infanci Don Francesco de Paula i Don Sebastjan. Podług *Epoca*, malarstwo w Hiszpanji zrobiło w ciągu ostatnich dwóch lat wielkie postępy. Z malarzy historycznych odznaczają się: Sanz, Casado, Vera, Palmaroli, Llanos, Alvarez, Castillanos, Manzano, Don Herman Hernandez, Don Dioscoro Pueblo; najlepszym zaś pejzażystą jest Haes.

— *Times* donosi, że nad brzegami rzeki Laplata w Montewideo, handel jedwabiem wzrósł do bardzo wysokiego stopnia z powodu wprowadzenia tam nowego gatunku jedwabników. Przed ośmioma miesiącami przywieziono tam ośmdziesiąt sztuk jedwabników, bardzo silnych, zwanych *gusano recino*, które rozmnożyły się tak znacznie, że teraz już liczą się na tysiące; w ciągu tak krótkiego czasu pięć pokoleń przyszło na świat, a wszystkie jedwabniki są nadzwyczajnej wielkości. Roślina kleszczowina (ricinum), którą się żywią te jedwabniki, a która dziko rośnie we wschodniej części rzeczypospolitej Urugwaj, tak jest sprzyjająca tego gatunku jedwabnikom, iż kokony ich są ściślejsze i ważniejsze niż kokony jedwabników w Chinach lub Europie.

— Jak donosi dziennik *Progrès de Lyon*, w zakładach w l'Hormes, odlano niedawno ogromne kowadło ważące przeszło 40,000 kilogramów (około 98,500 fr.) przeznaczone pod młot parowy w kształcie tłuczka, w zakładach Rive-de-Gier. Dla przewiezienia go z l'Hormes do tych ostatnich zakładów, trzeba będzie użyć czterdzieści do pięćdziesięciu par wołów. Odlanie tej ogromnej sztuki wskazuje, dodaje ten dziennik, do jakiego stopnia potęgi doszedł w tamtych stronach przemysł metalurgiczny.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W tych dniach wyszła w Warszawie nakładem księgarza M. Centnerschwera, a drukiem Ig. Krokoszyńskiego, mała książeczka, nosząca napis: *Novum Tirocinium ad usum classis primae* (1863). Komuż to dziełko nie jest znane; jakkolwiek może w cokolwiek odmiennej formie, zawsze jednak tak jak w starem Tirocinium, znajdują się tu naprzód zadania, następnie krótkie bajeczki (w liczbie 8), potem rozmowy (15), następnie króciuteńkie powiastki (30), a w końcu słowniczek najważniejszych wyrazów. Książeczka ta chociaż nie zaczyna się od tak dobrze przez wszystkich zapamiętanego zdania *Leo est generosus*, miłe każdemu wzbudzi wspomnienia, a jakkolwiek niewielka jej użyteczność, jeżeli zważyć liczbę poczynających na niej się uczyć, bardzo jest rozległa.

— W Peszcie zacznie wychodzić wkrótce czasopismo dla słowaków, poświęcone gospodarstwu wiejskiemu, pod tytułem *Radce domací*.

— Zbioru utworów Klicpery, wydawanych w Pradze nakładem J. L. Kobra, wyszły zeszyty 18-ty i 19-ty. Pierwszy z nich, obejmujący dokończenie trajedji *Rod Svojanovsky*, oraz komedję w jednym akcie *Kytka*, zakończa dział czwarty tego zbioru. Zeszyt zaś 19-ty, rozpoczynający dział piąty, obejmuje *Blanik*, utwór dramatyczny w pięciu aktach. W następnym zaszycie zamieszczone zostaną utwory dramatyczne: *Psani Hassensteinove* i *Tri hrabata najednou*.

— W Londynie wydany został szósty czy siódmy przekład (przez bezimiennego autora) „Hermana i Dorotei" Getego. Tym razem przekład dokonany został białym wierszem czyli jambem bezrymowym. Przekład ten o wiele ustępuje przekładowi hegzametrem, dokonanemu przez Dra Whewella.

— Wyszedł z druku zeszyt VII *Mittheilungen aus Justus Perthes Geographischer Anstalt über wichtige neue Erforschungen auf dem Gesammtgebiete der Geographie von Dr. A. Petermann.* — Jednym z najbardziej zadziwiających punktów kuli ziemskiej jest *Roto mahana* czyli Gorące Jezioro w Nowej Zelandji, o którem Dr. F. Hochstetter opowiada w niniejszym zeszycie, podając zarazem kolorowaną kartę geologiczną (na skalę 1 : 12,000), którą sam nakreślił. Ogromna ilość wrzącej wody, tryskającej na brzegach tego jeziora i w jego okolicy, a której temperatura wynosi, podług świadectwa podróżnych, do 98 stopni Cel., jest zaprawdę godna podziwu. Naokoło tego jeziora słychać ciągle jak woda się gotuje, a sam grunt jest ciepły. „Pierwszej nocy," powiada p. Hochstetter, który bawił kilka dni na wysepce tego jeziora, „powstałem przerażony, w chałupie bowiem, na ziemi, na której leżałem, zrobiło się od spodu tak gorąco, że wytrzymać nie mogłem. Zbadałem temperaturę, zrobiłem laską dziurę w miękkiej ziemi i wstawiłem tam termometr, który podniósł się w okamgnieniu do punktu wrzenia, a gdy takowy wyjąłem, wyszła świszcząc para, tak, iż musiałem śpiesznie dziurę przydeptać." Piękne strumyki płynące z jednego ze źródeł, tworzą tyleż naturalnych miejsc do kąpieli, nad które wspanialszych i wygodniejszych nie pożądałaby najwyszukańsza zbytkowność. Można wybrać tu sobie kąpiel głębszą lub płytszą, większą lub mniejszą, wyższej lub niższej temperatury, sadzaweczki te bowiem, im bliżej położone są głównego źródła, tem gorętszą mają wodę. Dalej tenże zeszyt obejmuje między innemi: Dra. Petermanna, uwagi nad czterma kartami specjalnemi twierdz czworoboku: Werony, Peschiery, Mantui i Legnano; o cieśninie Gibraltarskiej; o międzymorzu Panama; o wyspach Viti czyli Fiji.

— P. Edward Sève wydał niedawno w Paryżu i Brukseli trzy tomowe dzieło pod tytułem: *Północ pod względem przemysłowym i handlowym (Le Nord industriel et commercial;* Paris, Guillaumin et Comp., Bruxelles, Lacrois et Comp.). Brukselska izba handlowa w maju 1861 r. poleciła p. Sève odbyć podróż do krajów północnych w celu handlowym i przemysłowym. Szło o otwarcie dróg dla zawiązania obszerniejszych stosunków handlowych z temi krajami. Polecenie to p. Sève spełnił, jak dowodzi jego dzieło, ze znakomitym talentem. Zwiedził on szczegółowo wszystkie ważniejsze fabryki i przemysłowe zakłady w Danji, Szwecji, Norwegji i Rosji. Wszędzie przekonał się, że wyroby belgickie mają rzeczywistą wyższość nad miejscowemi i korzystnie się sprzedają. Brak ich na targach północnych, zadziwiał negociantów z którymi p. Sève miał stosunki. Nie rozumieli oni dla czego belgijczycy z taką łatwością ustępują miejsca Anglikom, Niemcom, Szwajcarom, kiedy mogliby i mają nieraz nad niemi przewagę. Na sławnym jarmarku w Niższym Nowogrodzie mianowicie, prawie wszystkie narody były reprezentowane, tylko Belgja nie miała tam żadnego swego wyrobu. P. Sève podaje o tym jarmarku, gdzie zjeżdża się cały świat, bardzo ciekawe objaśnienia. Dzieło jego jest zajmującem dla każdego, dla przemysłowców belgijskich zaś, oszczędzając im długich poszukiwań i badań, ma niezmierną pożyteczność.

— Pomiędzy świeżo wydanemi książkami w Paryżu, między innemi zwracają uwagę na siebie dwa dzieła: *Malherbe* wydany przez p. Lalanne w wielkim zbiorze księgarni Hachette, stanowiący prawdziwą roskosz dla amatorów. Jest to wydanie jakiego dotąd nie było, w którem zebrano wszystko co tylko znakomity ten pisarz pozostawił, i dodano pełen nieznanych szczegółów życiorys, doskonałe noty, spis rzeczy rozumowany, słownik objaśniający i t. d. Drugim dziełem są przepysznie odbite *Niewydane Poezje Anny de Rohan-Soubisse i Listy Eleonory de Rohan, ksieni w Caen, do różnych członków stowarzyszenia tak zwanego wytwornych dam (Poésies inedites de Anne de Rohan-Soubisse et Lettres d'Eleonore de Rohan, abbesse de Caen, à divers membres de la société precieuse)*, przez bezimiennego; jest to ciekawe dziełko i nader ozdobnie wydane.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Postępowania.

Czy do subrogacji wierzyciela, co do popierania zajęcia na przymusowe wywłaszczenie, potrzebne jest powtórne z jego strony zajęcie?

Art. 721 stanowi:

że gdy pierwszy zajmujący nie popiera swego zajęcia, po doniesieniu mu o powtórnem, drugi musi przez prosty akt żądać subrogacji.

Art. zaś 722.

Może być również żądaną w razie zmowy, zdrady lub niedbalstwa ze strony popierającego.

Wierzyciel hypoteczny niedopełniwszy powtórnego zajęcia, wezwał o dopuszczenie subrogacji tylko obrońcę pierwszego zajmującego i dłużnika—dłużnik zaś utrzymywał, że należało powtórne zajęcie dopełnić.

Za zdaniem, że drugi lub dalszy zajmujący ma prawo żądać subrogacji, przemawiały następujące pobudki:

1, że do przedsięwzięcia wywłaszczenia, które jest środkiem tak ostrym, zajęcie jest konieczném, aby dłużnik tem ostrzeżony, miał sposobność do odwrócenia jego skutków.

2, że wyraz „również" w art. 722 K. P. użyty, wiąże ten przepis prawa z poprzedzającym, wedle którego tylko drugiemu zajmującemu możność podstawienia służy.

3, że art. 725 K. P. po wykreśleniu zajęcia, tylko jednego z późniejszych zajmujących do popierania dalszego wywłaszczenia upoważnia.

Lecz Senat zgodnie z wnioskami uznał, że wierzyciel chociażby powtórnego zajęcia nie uskutecznił, może na zasadzie art. 722 K. P. żądać subrogacji, a to z następujących zasad:

że stosownie do art. 696 K. P. zajęcie przez jednego z wierzycieli uskutecznione, staje się niejako własnością wszystkich wierzycieli, skoro bez ich zezwolenia z hypoteki nie może być wykreślone, że powtórne zajęcie tem pewniej nie jest potrzebne, że art. 679 K. C. nie dozwala wpisania go do hypoteki.

Zasada przez Senat przyjęta, polegająca na ścieśniającem tłomaczeniu art. 722 K. P. dąży zawsze do zmniejszenia niepotrzebnych kosztów, które ze szkodą wierzycieli i dłużnika wyczerpują jego majątek, oraz do skrócenia postępowania, już i tak zbyt licznemi formami uciążliwego.

1855 r.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w Sobotę, d. 25 Października, drugi raz, trajedja w 5-ciu aktach, przerobiona z Schiller'a: **Marja Stuart**, odegrana przez pp. *Łapińską, Rakiewiczową, Swieszewskiego, Trapszę, Chęcińskiego, Ostrowskiego, Bodurkiewicza, Rożańską, Prochazkę.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	,,	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	,,	52½	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
w następnych.	,,	90	2½	Paradyz	,,	22½	,,

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Niedzielę, Wielki Teatr. — **Modniarki.** W Poniedziałek, Teatr Rozmaitości. — **Pamiętniki szatana.**

*Wkrótce w Teatrze Rozmaitości. — **Przed obiadem i po obiedzie**, pierwszy raz, przysłowie dramatyczne, oryginalnie wierszem przez Jana Chęcińskiego napisane.

Przyjechali do Warszawy.

Jenerał od Kawalerji, hrabia Tołstoj z Moskwy, Jenerał-Lejtnant Orłów, Pochodny Ataman Półków Kozackich, z Płocka, Hassan-Bek-Agalarow, Jenerał-Major Wojsk Kaukazkich z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał-Major Sabaszyński, do Gubernji Moskiewskiej.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 94½ do rs. 1 kop. 99, za garniec od kop. 63½ do kop. 65.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 24 Października.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	5	57
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		93	48	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.		14	93	14	91
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		115	75	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		92	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		—	—	—	—
ditto 500		96	33	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		88	50	88	—
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	100	35	100	20
,, . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,, . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	152	70	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	79	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	75	—	—
,, . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	80	85	—	—
,, . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. 26⅔
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 20⅓

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 25 Października.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	88⅞
6ta ,, ,,	—	97½
Obligacje Skarbowe 4%	—	85½
Listy zastawne 4%	—	88½
Bilety Banku Polskiego	—	89¾
Weksle na Warszawę	—	89⅛
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	98¾
,, Londyn 3 miesięczny	—	—
,, Paryż 2 ,,	—	—
,, Hamburg 2 ,,	—	—
,, Wiedeń 2 ,,	—	81⅝
Żyto na targu	—	49¼
,, na dostawę późniejszą	—	45¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 70
Akcje kredytu ruchomego	—	1152

Berlin, 23 *Października*. Depesza z Liverpolu z powodu zerwania liny telegraficznej, nie nadeszła.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 5529) *Bank Polski*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu § 8 Instrukcji z dnia 12 (24) Maja 1836 r przez Radę Administracyjną Królestwa wydanej, przepisującej sposób postępowania, przy losowaniu Obligacji Cząstkowych z pożyczki 150 miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 18 (30) Października r. b., zaczynając od godziny 10 z rana w obecności Komisji Umorzenia Długu Krajowego, Delegowanych od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, tudzież Domów, Handlowych S. A. Fraenkel i Józefa Epstein, włożenie do kół kartek z numerami Serji tychże Obligacji, samo zaś losowanie Serji nastąpi w tem samem miejscu dnia 22 Października (3 Listopada) tegoż roku.

Warszawa d. 10 (22) Października 1862 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

(N. D. 5542) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podając do wiadomości, iż stosownie do § 4 przepisów i objaśnień Planu 100 Loterji Klasycznej ciągnienie 4 kl. tejże Loterji rozpoczętem zostanie w d. 23 Paźdz. (4 Listop.) r. b. o godzinie 10 z rana; wzywa zarazem wszystkich w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych Losów pośpieszali; gdyż wygrana jaka przypaść by na nie mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Warszawa d. 10 (22) Października 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden
Sekretarz, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5540) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci dnia 9 Maja 1851 r. Mikołaja Tulibowskiego współwłaściciela dóbr Roguszki w Ogu Kowalskim położonych, otworzył się spadek, do regulacyi którego wyznaczam termin na dzień 18 (30) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warazawie.

Hipolit Truszkowski

(N. D. 5528) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 29 Kwietnia r. b. śmierci Karola Gotfrieda Lier, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 438, oraz wierzyciela sumy rs. 4200 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1049 ubezpieczonej, tudzież z powodu śmierci Ludwika Quecastenberg współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2901 położonej, a w d. 18 Grudnia 1859 roku nastąpionej, ogłasza się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego wyznaczonym zostaje termin na dzień 15 (27) Stycznia 1863 r., w Kancelarji podpisanego Rejenta w Warszawie.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 5541) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci 1. Szymona Kazańskiego wierzyciela sum rs. 1200 i rs. 1200 na dobrach Skarbkowa Wieś lit A. w okręgu Rawskim, rs. 4500 na dobrach Mokotów część lit A. Okręgu Warszawskiego, rs. 1650 z większej sumy rs. 3150 pochodzące na dobrach Kraszew Wielki Okręgu Brzezińskiego; 2. Heleny Cieszkowskiej wierzycielki sum: rs. 24,733 kop. 14 3/4 na dobrach Duchnów, Dziechciniec i Kąck Okręgu Siennickiego i rs. 8985 kop. 46 1/4 na dobrach Łukowiec Okręgu Stanisławowskiego; 3. Księdza Andrzeja Roszkowskiego wierzyciela sum: rs. 1350 rs. 380 kop. 83, i rs. 33 kop. 79, na dobrach Baszki Okręgu Stanisławowskiego hypotekowanych, ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe z terminem na dzień 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 r. oznaczającym się, w którym spadkobiercy wierzyciele i legatarjusze, zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1862 r.
Napoleon Stępowski.

(N. D. 3672) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Lubartowskiego.*

Po Wojciechu Sobańskim, wierzycielu sumy rs. 86 kop. 25 na domie Marjanny Leszczewskiej pod Nr. 232 w mieście Lubartowie położonym, w dziale IV. pod Nr. 5. ubezpieczonej, otworzył się spadek: wzywa przeto interesowanych, ażeby z prawami swemi do tego spadku, dnia 16 (28) Stycznia 1863 r. przed Pisarzem Sądu w Kancelarji hypotecznej stawili się pod prekluzją.

Lubartów d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r.
Radca Honorowy, Bochyński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D 5289) *Sąd Pokoju Okręgu Piotrkowskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotekii nieruchomości dwóch placów wraz z ogrodam na których stoją stodoły, przy sobie w m. Piotrkowie położonych, Nr. 154 i 155, oznaczonych, graniczących od wschodu z ulicą Krakowskie-Przed. od zachodu z nieruchomością Szprinbergów, od północy zaś z ulicą Działoszyńską.

Uwiadamia interesowanych, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 10 (22) Stycznia 1863 r.

Wzywa ich przeto aby się w powyższym terminie z dowodami swemi bądź osobiście bądź przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych stawili pod skutkami art. 150, 154, i 160, prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutku regulacji zapadnie nastąpi dnia 12 (24) Stycznia 1863 r.

Piotrków d. 5 (17) Września 1862 r.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka, Asesor Kolegjalny.
w z. Głodziński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5531 *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ odbyte w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego licytacje na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych miast: Nieszawy, Sompolna i Brdowa, przez rok 1863, dla brakn konkurentów nie przyszły do skutku, podaje zatem do powszechnej wiadomości iż w Magistratach miast właściwych, przed Naczelnikiem Powiatu lab Urzędnikiem ze strony jego delegowanym odbywać się będą o godzinie 11 z rana głośne in plus licytacje dnia 7 (19) Listopada r. b. na wydzierżawienie na rok 1863 dochodu zyskowego w mieście Nieszawie od sumy rs. 1602 garncowego w tymże mieście od sumy rs. 2158 dnia 8 (20) Listopada r. b. zyskowego w mieście Sompolnie od sumy rs. 868 dnia 9 (21) Listopada r. b. zyskowego w mieście Brdowie od sumy rs. 301.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć przy licytacji dowód depono wanego w kasie Miejskiej, Gubernialnej lub Banku Polskim vadium 1/10 części powyżej wymienianych sum wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistratach pomienionych miast przejrzane być mogą.

Warszawa d. 10 (22) Października 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski

(N. D. 5532) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Gdy ogłoszona na dzień 2 (14) i 3 (15) Października r. b licytacja na wydzierżawienie dochodów: a) zyskowego w mieście Kłodawie od sumy rs. 360; a) garncowego czyli wiadrowego w temże mieście od sumy rs. 1702; c) zyskowego w mieście Jeżowie od sumy rs. 370, do którego to dochodu taryfa obecnie jest podwyższoną) dla braku konkurentów nie przyszła do skutku. Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, iż do odbycia nowej głośnej in plus licytacji w biurze tutejszem od sum wskazanych nowy termin na d. 5 (17) Listopada r. b. na godzinę 11 z rana oznaczony został.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o powyższe dzierżawy, obowiązany jest w miejscu i terminie wskazanym stawić się, i złożyć kwit na wniesienie do jednej z kas skarbowych lub miejskich vadium 1/10 części sumy cznaczonej wyrównywające.

Bliższe warunki każdego czasu wyjąwszy dni świątecznych od godziny 9 z rana do 3 z południa w biurze Rządu Gubernialnego przejrzane być mogą.

Warszawa d. 10 (22) Października 1862 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5381) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w Magistracie m. Rawy, przed Naczelnikiem Powiatu lub urzędnikiem ze strony jego delegowanym, odbywać się będzie dnia 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu z zyskowego w mieście Rawie przez ciąg roku 1863, poczynając od sumy rs. 2304 do dzierżawy.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć przy licytacji vadjum 1/10 części powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 4 (16) Października 1862.
za Gubernatora Cywilnego
Radca Gubernialny, Strożycki.
Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5383) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 1 (13) Października r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego odbyta na wydzierżawienie przez r. 1863 dochodu zyskowego w mieście Zgierzu dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości że w Magistracie miasta Zgierza odbędzie się, 29 Października (10 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tego dochodu poczynając od sumy dotychczasowej rs. 2228.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem, i okazać przy licytacji dowód na złożone w kasie miejskiej, Gubernialnej lub Banku Polskim vadium 1/10 części powyższej sumy wyrównywające oraz w gotowiźnie rs. 10 na koszta ogłoszeń licytacji które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, zaś vadjum utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy w Banku Polskim zatrzymanem zostanie, kwota zaś rs. 10 użytą będzie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia i jeżeli okaże się niewydostarczająca, plus licytant kwotę brakującą dopłaci, nawzajem reszta jakaby pozostała będzie miał sobie zwrócone.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 3 (15) Października 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5384) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ licytacja na dochody konsumcyjne z miast tutejszej Gubernii, Powiatu Warszawskiego Tarczyna, Czerska i Grójca na rok jeden 1863, w pierwszym terminie dla braku konkurentów nie przyszła do skutku, i gdy na wylicytowanie w pierwszym terminie takież dochody z miast: Błonia, również Powiatu Warszawskiego, tudzież z miasta Stanisławowa, podaną została deklaracja zapewniająca Skarbowi 15% więcej dochodu, Rząd Gubernialny przeto zawiadamia osoby interesowane, że na też same dochody i na tenże rok odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. powtórna i ostatnia licytacja przez opieczętowane deklaracje, mianowicie:

Z miasta Tarczyna od sumy dotychczasowej rs. 2141.

Z miasta Czerska od sumy dotychczasowej rs. 163.

Z miasta Grójca od sumy dotychczasowej rs. 3784 kop. 80.

Z miasta Błonia od sumy podwyższonej rs. 2204 kop. 55.

Z miasta Stanisławowa od sumy podwyższonej rs. 300 kop. 72 1/2, z tą wzmianką, co do trzech pierwszych miast, że gdyby w tym drugim terminie chciano licytować od ceny oznaczonej, mogą być na ten sam termin składane deklaracje opieczętowane z ofertami dowolnemi, to jest nawet niższemi od oznaczonego praetium, lecz na wypadek gdyby oferta plus licytanta niewyrównywała cenie dotychczczasowej, przyjęcie jej od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zależeć będzie.

Każdy zatem mający chęć licytowania, po zaopatrzeniu się w kwit vadialny i świadectwo kwalifikacyjne, złożyć winien deklarację opieczętowaną napisaną podług wzoru w Nr. 37, 38, 39, Dziennika Urzędowego z r. b. podanego najpóźniej do godziny 11 rano w dniu powyżej oznaczonym.

Bliższe warunki licytacyjne każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Skarbowym są do przejrzenia.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźdz.) 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5382) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszone na dzień 1 (13) Października r. b. licytacje w biurze Rządu Gubernialnego odbyte na wydzierżawienie przez r. 1863 dochodów zyskowego, oraz propinacji ryczałtowej w m. Dąbiu dla braku konkurentów spełzły beskutecznie podaje zatem do powszechnej wiadomości że w Magistracie miasta Dąbia przed Naczelnikiem Powiatu lub urzędnikiem ze strony jego delegowanym, odbędzie się w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tych dochodów poczynając od sum dotychczasowych a mianowicie:

a) Zyskowego . . . rs. 184.
b) Propinacji ryczałtowej rs. 1900.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i okazac przy licytacji dowód na złożone w kasie miejskiej Gubernialnej lub Banku Polskim vadium 1/10 część powyższej sumy wyrównywające oraz w gotowiźnie rs. 10 na koszta ogłoszeń licytacji, odstępującemu zaraz zwrócone będzie zaś vadium utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy w Banku Polskim zatrzymanem zostanie, kwota zaś rs. 10 użytą będzie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia i jeżeli pokaże się niewydostarczającą plus licytant kwotę brakującą dopłaci, nawzajem resztę jakaby pozostała będzie miał sobie powróconą.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 3 (15) Października 1862 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(1) Naczelnik Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5494) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do Konstancji z Hrabiów Ossolińskich Tomasza Hr. Łubieńskiego małżonki, na rzecz której projektowane jest przepisanie sumy rs. 19691 kop. 92 1/2 pod Nr. 54 zabezpieczonych, oraz wierzycielki sumy rs. 91823 kop. 50 3/4, w Dziale IV. pod N. 55 zabezpieczonej, zamieszkanie nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. N. 4117, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Krzyszkowice do których należą jako przyległości Pokrzywnica, Boguszyce, Zakłodzice, ulica Pokrzywna w mieście Piątku, oraz Młyn Bugaj, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej, jako zalegające w Ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs 3187 kop. 64 1/2, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 11 (23) Kwietnia 1863 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Adama Dziedzickiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowe pod N. 487 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 7700, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28981 kop. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcj Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Warszawa d. 17 Paździer. 1862 r.
Prezes, Piotrowski.
Pisarz,
w z. Asesor Kolegjalny, Turski.

N. D. 5480) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7. Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra Ziemskie za zaległość w ratach towarzystwu należnych wystawione są na pierwszą sprzedaż przymusową w mieście Kaliszu w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny, w Kancelarjach hypotecznych poniżej wymienionych.

Termin sprzedaży odbywać się będzie dnia 15 (27) Maja 1863 r.

1. Bębnów z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Wieluńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 124 k. 68 1/2, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2987, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Janem Niwińskim.

2. Dzierżbin, składające się z wsi i folwarku Dzierżbina, z kolonji Zamęt, Danowice v Zdanowice z gruntów do probostwa Dzierżbina, oraz lasów do tychże dóbr należących, niemniej z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Ogu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 1008 k. 65, vadium do licytacji rs. 3375, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 49,669, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Stanisławem Rościszewskim.

3. Kluki, z przyległościami: wieś i folwark Kluki, folwark Zagony, pustkowia Sadykierz, Osiny, Sadulaki, Podwódka, Załęki, Wierzchowiec, Wierzchy Strzyżewskie z foluszem i Kluckie, młyny Smoły v. Swierta, Grobelny, Ujście, Wierzchowiec, Łubno z częścią Imielny, wreszcie z hutą szklanną i posadami leśnemi, oraz wszystkiemi przynależytościami w Ogu Piotrkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 479 k. 26, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,307, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Edwardem Milewskim.

Termin sprzedaży odbywać się będzie dnia 16 (28) Maja 1863 roku.

4. Libidza, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 835 k. 44 1/2, vadium do licytacji rs. 2310, licytacja rozpocznie się od su-

my rs. 23414, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Janem Niwińskim.

5. Lichawa, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 181 k. 92, vadium do licytacji rs. 720, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6388, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Emiljanem Ordon.

6. Łobudzice i Wola Łobudzka, z przyległościami Joannowo i wszystkiemi przynależytościami w Ogu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 151 k. 59, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3750, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Stanisławem Rościszewskim.

7. Rędziny, z przyległościami folwark Marjanka-kolonja Rędziny, pustkowia Ołowianka i Wygoda i wszystkiemi przynależytościami w Ogu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 436 k. 7, vadium do licytacji rs. 1620, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12386, sprzedaż odbywać się będzie pzed Rejentem Edwardem Milewskim.

8. Stawiszyn, składające się z miasta Stawiszyna, folwarków Długa wieś Magdalenów, wsiów Wyrów, Długa, Kijaczyn oraz osady Czerwienice z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 1358 k. 30, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 39221, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Janem Niwińskim.

Termin sprzedaży odbywać się będzie dnia
18 (30) Maja 1863 roku.

9. Szynkielów część lit. A z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Wieluńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 133 k. 77 1ј2, vadium do licytacji rs. 615, licytacja rozpocznie się od sumy 3125, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Stanisławem Rościszewskim.

10. Zawadki, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Wartskim położone, raty zoległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 118, vadium do licytacji rs. 405, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2115, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Janem Niwińskim.

Sprzedaże wzmiankowane, odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać, był przeszkodzony, licytacja odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzezenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez żadnych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego.

Kalisz d. 2 (14) Października 1862 r.

Prezes, Chełmicki.
Pisarz, Janczewski.

(N. D. 5121) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej: że w biurze tutejszem, mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod N. 706, odbędzie się w d. 23 Października (4 Listopada) b. r. o godzinie 11-ej z rana, publiczna in plus licytacja przez deklaracje opieczętowane, na jednoroczne, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862ј3 r., wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku konsumcyjnego, od trunków krajowych, mianowicie piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Marymontskiego, obrębu Konsumcyjnego Miasta Warszawy wprowadzanych, od sumy rs. 601, wyraźnie rubli srebrem sześćset jeden.

Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11-ej z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań napisane, i w nich wyraźnie, literami wymienić sumę, jaką za dzierżawę pomienionego dochodu, płacić obowiązuję się.

Do deklaracji dołączyc potrzeba świadectwo właściwej Władzy Policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan, i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego, lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 60 wyraźnie rubli srebrem sześćdziesiąt, gotowizną listami Zastawnemi i kuponami, lub innemi papierami Skarbowemi na vadium przyjmowanemi, które to vadia, w kasie tutejszej każdodziennie, aż do dnia licytayji, i w tym ostatnim dniu; lecz tylko do godziny 10-ej z rana, składane być mogą.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie popa te aświadczeniem na vadium, za nieważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w Oddziale Ogólnym biura tutejszego, w godzinach służbowych od 9-ej z rana do 3 ej z południa, są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z d. 21 Września (3 Października) b r. N. 8,157. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z połowicznego podatku konsumcyjnego od trunków krajowych-mianowicie: piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Marymontskiego, Obrębu Konsumcyjnego Miasta Warszawy wprowadzanych, na rok jeden 1863 za sumę rs. N. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie Kasy N. na złożene w niej vadium rs. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę, lub o nadesłanie go pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. d. N miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 21 Września (3 Październ.) 1862 r.

Za Naczelnika Urzędu.
(1) W. Markowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5380) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 1 (13) Listopada 1862 roku na entrepryzę wystawienia na probostwie g. u. we wsi Pratulinie: plebanii, stodoły, stajni, wozowni, obory i chlewu in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 2735 k. 66$^{3}/_{4}$, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod d. 25 Maja (6 Czerwca) 1862 roku zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entreprzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 274 kop. —. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 2 (14) Października 1862 r., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić wystawienia na probostwie g. u. we wsi Pratulinie: plebanią stodołę, tudzież stajnię, wozownię, oborę i chlew, według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrnych

poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 274 k. — załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko).

Biała d. 2 (14) Października 1862 r.

(1) Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 5517) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 16 (28) Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Magistratu m. Pułtuska, w obecności delegowanych członków Rady Miejskiej, minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na entrepryzę wybudowania kanału odprowadzającego wody z ulic m. Pułtuska, do odnogi rzeki Narwi, Narewką zwanej, od sumy rs. 975 k. 97, zatwierdzonym kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entreprzy winien do którejkolwiek kasy Skarbowej lub do Banku Polskiego, złożyć w gotowiźnie na vadium rs. 97 k. 60 i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji, która wedle poniżej dołączonego wzoru powinna kyć napisana czysto i wyraźnie, bez żadnych przekreśleń i poprawek a następnie złożona na ręce Prezydenta m. Pułtuska lub jego zastępcy, przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona lub nie podług dołączającego się wzoru napisana za żadną uważana będzie Warunki licytacyjne i kosztorys, każdego czasu w godzinach biurowych wyjąwszy świąt, w biurze Magistratu m. Pułtuska są do przejrzenia.

Półtusa dnia 8 (20) Października 1862 r.

J. Ostaszewski.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z dnia 8 (20) Października 1862 r. Nr. 18430, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się entreprzy wybudowania kanału odprowadzającego wody z ulic m. Pułtuska do odnogi rzeki Narwi, Narewką zwanej, za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych.

Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 97 k. 60 dołączam które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(Tu podpisać wyraźnie imię nazwisko.)

(N. D. 5518) *Magistrat Miasta Radomska.*

Ponieważ wyznaczona na dzień 8 (20) Października r. b. licytacja na wydzierżawienie dochodu z propinacji ryczałtowej w Folwarkach Radomskich dla braku konkurentów spełzła bez skutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości iż w Magistracie tutejszym pod prezydencją W. Naczelnika Powiatu lub jego Pomocnika odbędzie się w dniu 15 (27) Listopada b. r. o godzinie 11 zrana głośna in plus licytacja na 3ch letnie pro 1863ј6 wydzierżawienie powyższego dochodu, od sumy dotych zasowego czynszu rocznego przeciętiowo z administracyi wyrachowanego rs. 840.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tęż dzierżawę (z wyłączeniem staroz konnych) winien przybyć w miejsce wskazane, i złożyć w depozycie Kassy Gubernialnej, Banku Polskim, lub Kassie miejscowego Magistratu vadium $^{1}/_{10}$ części powyższej sumy wyrównywające, które odstępującym zaraz z wróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucyę po skompletowaniu do wysokości $^{1}/_{5}$ części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymane zostanie.

Blisze zaś warunki w każdym dniu wyjąwszy Świąt w biurze Magistratu tutejszego i biurze Powiatowem przejrzane być mogą.

Radomsk dnia 8 (20 Paździe nika) 1862 r.

Burmistrz, Kalinowski.

(N. D 5523) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Объявляетъ, что въ Общемъ присутствіи ея будутъ производится 24 сего Октября переторжка на поставку въ магазины ея, въ Брестѣ двѣнадцати тысячь паръ подметокъ для рекрутъ Царства Польскаго предстоящаго набора.

Торги будутъ произведены изустныя, съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи главы II, раздѣла 3, книги I, части IV. свода военныхъ постановленій, по присылкѣ запечатанныхъ объявленій, отъ тѣхъ лицъ, которые лично или чрезъ повѣренныхъ будутъ участвовать въ изустныхъ торгахъ воспрещается, и подобныя объявленія не будутъ приняты ни въ какое соображеніе.

Лица желающія вступить въ изустный торгъ, обязаны до приступленія къ нему представить въ залогъ не менѣе 300 руб. 50 к. сер. и документы о своемъ званіи.

Запечатанныя объявленія должны заключать въ себѣ: а) согласіе принять подрядъ на точномъ основаніи; б) цѣну за каждую пару подметокъ и общую сумму по этимъ цѣнамъ на все требующіеся количество подметокъ: в) мѣстопребываніе, званіе, имя и фамилію предъявителя; и г) мѣсяцъ и число когда объявленіе писано.

При запечатанномъ объявленіи должны быть приложены документы о званіи предъявителя и залогъ въ 15% процентовъ общей суммы подряда по объявляемымъ цѣнамъ.

Надпись на пакетѣ въ которомъ запечатано объявленіе, должна быть слѣдующая: „объявленіе въ Брестъ-Литовскую Коммисаріатскую Коммисію къ назначенной такого то числа такого то мѣсяца переторжкѣ на поставку подметокъ для рекрутъ Царства Польскаго."

Залоги будутъ принимаемы на точномъ основаніи статей съ 1588 по 1842 тома X. Свода Гражданскихъ законовъ изд. 1857 г.

Утвержденіе послѣдней цѣны, оставшейся на торгахъ будетъ зависѣть отъ Его Императорскаго Высочества Великаго Князя Намѣстника въ Царствѣ Польскомъ.

Объявленія заключающія въ себѣ условія въ чемъ либо не согласныя съ прилагаемыми при семъ условіями, а также объявленія, при которыхъ не приложено будетъ залоговъ въ требующемся количествѣ будутъ оставлены безъ всякихъ послѣдствій.

Брестъ-Литовскъ 10 Октября 1862 г.

УСЛОВІЯ.

На поставку въ магазины Брестъ-Литовской Коммисіи двѣнадцати тысячъ паръ подметокъ для рекрутъ Царства Польскаго предстоящаго набора.

Заготовленіе подметокъ должно быть произведено на общихъ правилахъ указанныхъ во II. главы III. раздѣла I книги IV. части свода военныхъ постановленій о подрядахъ военнаго Министерства.

Подряжаемыя подметки должны быть не ниже утвержденныхъ образцовъ и имѣть длины четыре вершка и ширины два съ четвертью вершка. Подметки будутъ допущены къ пріему вырѣзанные изъ хорошихъ до дубленныхъ кожъ отъ воротка и полъ, но не должны быть путны или имѣть сырецъ или большой закалъ; не допускается также глубокихъ проѣзей, проходящихъ далѣе половины толщины кожи. Отъ полы подметки должны быть вырѣзаны по перекъ кь кожи а не въ длины дабы къ кожу имѣли болѣе прочности.

Подмѣтки, которыя по свойству соковой или хлѣбной выдѣлки имѣютъ видъ слишкомъ свѣтлый, либо слишкомъ темный браковкѣ за этимъ не подлежатъ. Двѣ трети подметокъ должны быть въ дѣнюшкахъ не менѣе одной пары, но допускается къ пріему дѣнюшки и болѣе, также какъ и въ подошвахъ, а третья часть допускается къ поставкѣ по одиначкѣ (т. е. полупарныя отдѣльныя для каждаго сапога) но сходныя съ образцемъ и описаніемъ. Подщетки выкроенныя отъ воротка, могутъ быть допускаемы въ длину и ширину дѣнюшки, лишь бы выходила опредѣленная мѣра подметокъ.

3. Подметки должны быть сданы въ магазины Коммисіи въ крѣпость Брестъ-Литовскъ.

4. Подметки подрядчикъ можетъ ставить со времени заключенія съ нимъ контракта, а окончательный срокъ назначается 15 Декабря настоящаго года.

5. Если бы по заключенію съ подрядчикомъ контракта потребовалось поставить подметокъ болѣе контрактнаго количества, то подрядчикъ долженъ поставить дополнительное количество безъ прекословно, въ срокъ который назначенъ и по той самой цѣнѣ, которыя состоится при настоящемъ подрядѣ. Равнымъ образомъ если бы потребовалось менѣе контрактнаго количества, то и въ этомъ случаѣ подрядчикъ претендовать не вправѣ.

6. Подрядчику, если онъ пожелаетъ, можетъ быть выдана въ задатокъ третья часть подрядной суммы, подъ особый залогъ рубль за рубль. Задаточные деньги должны вычитатся у подрядчика при каждой выдачѣ ему денегъ за поставленныя по договору вещи, въ той соразмѣрности, въ какой онъ получитъ задатокъ, т. е.: если подрядчикъ получитъ въ задатокъ 1ј3 подрядной суммы, то должно вычитать у него 1ј3 выданныхъ ему денегъ, если четвертую часть, то 1ј4 и т. д. По мѣрѣ удержанія денегъ, будутъ освобождатся и залоги, подъ задаточныя деньги представленныя, если не будетъ въ виду явной неисправности подрядчика, но вовсякомъ случаѣ не удержанные задатки должны быть обезпечены залогомъ рубль за рубль.

7. Порядокъ сдачи заготовленныхъ подметокъ дѣлается слѣдующій: а) исполненіе поставки считается со дня предявленя вещей къ сдачѣ; для чего подрядчикъ самъ или чрезъ повѣреннаго передъ завозомъ ихъ въ Коммисію подаетъ письменное объявленіе о томъ, какомъ количествѣ предъявляется къ сдачѣ; б) Коммисія въ тотъ же день, назначаетъ пріемщика, а поставщика снабжаетъ билетомъ, съ показаніемъ въ ономъ изъ объявленія поставщика количество подметокъ. По билету сему Смотритель Магазиновъ пропускаетъ на Коммисаріатскій дворъ; в) пріемщикъ исполняетъ обязанность свою по долгу присягѣ. При разсмотреніи и опредѣленіи доброты подметокъ, онъ руководствуется выданнымъ ему образцомъ; г) пріемщикъ обязанъ производитъ пріемъ безъ всякаго замедленія съ 8 часовъ утра до 3 часовъ по полудни пріемъ не производится только въ одни воскресные и праздничные дни; д) по пріемъ вещей пріемщикъ каждый день отмѣчаетъ на выданномъ Коммисіею поставщику билетъ; сколько именно принято и сколько забраковано. По окончаніи пріема по билету пріемщикъ подписываетъ оный; е) принятыя подметки свидѣтельствуются особо наряженною Коммисіею, которыя о произведенномъ свидѣтельствѣ составляетъ надлежащіе акта по произведеніи свидѣтельства принятыхъ подметокъ прилагаются красные штемпеля Коммисаріатской Коммисіи и Управленія Брестъ-Литовскаго Комендата, а за тѣмъ вещи переносятся изъ завознаго двора въ сортовой магазинъ. Если при свидѣтельствѣ вещей принятыхъ пріемщикомъ какая часть окажется несходною съ образцами, то забракованныя вещи немедленно возвращаются подрядчику и съ Коммисаріатскаго двора вывозятся, если поставщикъ не предъявитъ спора о годности ихъ. Представленія забракованныхъ вещей считается какъ бы несуществовавшимъ; ж) поставщикъ недовольный браковкою вещей, имѣетъ право образцы забракованныхъ вещей, съ приложеніемъ къ нимъ своей печати и ярлыка свидѣтельствовавшихъ лицъ представитъ черезъ почту или по эстафетѣ, на счетъ виновныхъ, на разсмотрѣніе Канцеляріи Намѣстника Царства Польскаго; на ярлыкѣ, который прилагается къ таковымъ образцомъ, объяснитъ подробно причины, по коихъ вещи забракованы. Жалобу эту поставщикъ обязанъ принести не далѣе 8 дневнаго срока со дня браковки. За умышлнное притесненіе подрядчика, обнаруженное слѣдствіемъ, виновные предаются военному суду; з) поставщику строго запрещается имѣть съ пріемщикомъ противу законные сдѣлки возпрещенныя статьями 1955, 1956 и 1958 тома X. свода законовъ гражданскихъ изданія 1857 года; за нарушеніи сего поставщикъ подвергается взысканію опредѣленному статьями 1959, 1960, 1961 и 1962 того же X. тома; и) выданный Коммисіею поставщику, при завозѣ вещей, билетъ съ роспискою на ономъ пріемщика и съ засвидѣтельствованіемъ Смотрителя магазиновъ и Члена Коммисіи тогда когда будутъ освидѣтельствованы особою въ Коммисію, служитъ поставщику квитанціею въ пріемъ и въ самый день свидѣтельства представляется имъ и пріемщикомъ лично въ Брестъ-Литовскую Коммисію За неисполненіе сего, а равно и немедленность поставщику предоставляется право принести жалобу Начальству но не далѣе какъ въ теченіи восьми дневнаго срока; і) по предъявленіи поставщикомъ и пріемщикомъ билета. Брестъ-Литовская Коммисія въ тотъ же день и не позже какъ на слѣдующій день, даетъ пріемщику предписаніе о запискѣ принятыхъ вещей въ приходъ, и въ тоже время дѣлаетъ распоряженіе объ удовлетвореніи поставщика деньгами за принятыя вещи непременно въ теченіи двухъ недѣль со дня предъявленія билета. Если выдача денегъ будетъ промедлена болѣе двухъ недѣль со дня предъявлен я билета, то поставщикъ имѣетъ право требовать уплаты неустойки на основаніи XII. пункта сихъ условій; к) при освидѣтельствованіи особо наряженнаго Коммисiею вещей и по забраковкѣ таковыхъ подрядчикъ или его повѣренный въ тоже время обязанъ безпрекословно перемѣнить; л) подрядчикъ неисправный считается, когда къ опредѣленнымъ срокамъ не представитъ для сдачи подряженныхъ у него подметокъ, а равно когда окажется въ поставкѣ подметокъ не сходность и образцами при освидѣтельствованіи ихъ особою Коммисіею, а уже по одобреніи оныхъ этою Коммисіею считается окончательный срокъ поставки.

8. Въ обезпеченіе исправности подряда опредѣляются залоги въ наличныхъ деньгахъ и билетахъ банковыхъ и другихъ кредитныхъ установленій, закономъ къ принятію въ залогъ дозволенныхъ на 15 процентовъ подрядной суммы. Залоги эти остаются въ казнѣ до совершеннаго окончанія подряда.

9. Въ случаѣ неисправной поставки на опредѣленные сроки вещей, Коммисія будетъ имѣть право искупить на счетъ подрядчика.

10. При неисправности подрядчика взыщется съ имѣнія его и представленныхъ имъ залоговъ; а) штрафъ по полу проценту на мѣсяцъ съ той суммы коей стоили по договорной цѣнѣ просроченныя поставкою вещи; б) полученныя въ задатокъ деньги сколько въ долгу на подрядчикѣ остается; в) дѣйствительный казенный убытокъ отъ передачи на его счетъ быть могущей по сравненію съ цѣнами подрядчика; и г) согласно выпискѣ изъ журнала военнаго совѣта 30 Апрѣля 1846 г., проценты на всю слѣдующую казнѣ сумму, начиная исчисленіе ихъ черезъ мѣсяцъ со дня объявленія отвѣтчику или его законно уполномоченному окончательнаго расчета по день платежа. Въ прочемъ когда цѣны по коимъ произведена будетъ покупка вещей на счетъ подрядчика, не будутъ превышать подрядныхъ въ контрактѣ цѣнъ, то всякое по сему случаю сбереженіе предоставляется въ пользу казны.

11. Въ случаѣ какой либо претензіи со стороны подрядчика, всѣ споры должны быть рѣшаемы на основаніи русскихъ законовъ дѣйствующихъ въ имперіи, что отнакоже нелишаетъ подрядчика право въ случаѣ надобности, обращатся съ просьбами Г. Намѣстнику въ Царствѣ Польскомъ въ Канцелярію сего Намѣстника и къ непосредственно начальству Брестъ-Литовской Коммисаріатской Коммисіи

12. Казна платитъ подрядчику неустойку въ слѣдующихъ случаяхъ: а) если подрядчикъ заключивъ узаконенныя залоги подъ задатки, не получитъ задаточныхъ денегъ въ теченіи двухъ недѣль со дня представленія залоговъ, то получаетъ неустойку по одному проценту за каждый слѣдующій за тѣмъ мѣсяцъ на ту сумму, которая не была ему выдано; б) если казна просрочитъ уплату денегъ слѣдующихъ подрядчику по контракту за поставленныя вещи болѣе двухъ недѣль со дня предъявленія билета о принятыхъ вещахъ, то за каждый слѣдующій за тѣмъ мѣсяцъ платитъ подрядчику въ неустойку по одному проценту съ невыданной ему своевременно суммы; в) неустойка отъ казны расчитывается по числу просроченныхъ дней полагая мѣсяцъ въ тридцать дней.

13. Платежъ за поставленныя вещи будетъ производить Брестъ-Литовскою Коммисіею.

14. Если бы до совершеннаго исполненія подряда постигла подрядчика смерть, въ такомъ случаѣ наслѣдники его или залогодатели, по всѣмъ статьямъ обязаны исполнить оный.

15. По окончаніи поставки вещей составляется расчетъ и выдается въ копіи подрядчику, который обязанъ не далѣе шести недѣль подписать на ономъ согласіе свое или неудовольствія. По истеченіи сего срока ни какія возраженія разсчетъ не принимаются.

16. Контрактъ съ обѣихъ сторонъ т. е. какъ казны такъ и подрядчика, долженъ быть соблюдаемъ свято и не нарушимо.

17. Во всѣхъ случаяхъ здѣсь не поименованныхъ руководствоваться общими правилами опредѣленными въ св. военныхъ постановленій соотвѣтствующими имъ законами гражданскими сколько эти послѣдніе, по свойству подрядовъ военнаго вѣдомства и по обстоятельствамъ дѣла приложимы быть могутъ.

Брестъ-Литовскъ 10 Октября 1862 г.

Временно, Управляющій Коммисіею,
Статскій Совѣтникъ,
Членъ Коммисіи,
Колежскій Совѣтники, Червиньскій.

(N. D. 5538) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni że na żądanie Domiceli Zawadzkiej panny doletniej w mieście Warszawie w domu pod Nr. 786 Okręgu i Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, a obrane zamieszkanie w m. Kielcach, w Okręgu Kieleckim, Gubernii Radomskiej u Ludwika Krzyszkowskiego Patrona Trybunału jako swego Obrońcy i popierającego sprzedaż mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3750 z procentem 5% od d. 1 Listopada 1860 r. biegnącym, tudzież kosztów egzekucyjnych z mocy obligacji Urzędowej na d. 19 (31) Października 1859 r. przed Stanisławem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie zeznanej, tejże Domiceli Zawadzkiej od Ignacego Szydzińskiego, właściciela dóbr Wolica, tamże w Okręgu Szydłowskim Gubernii Radomskiej, jako swej własności zamieszkałego i obrane zamieszkanie mającego, aktem Feliksa Łuniewskiego, Komornika przy Trybunale tutejszym na dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. rozpoczętym, a w d. 5 (17) Maja t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

Dobra ziemskie Wolica lit. B.
wraz z $^{1}/_{3}$ lit. A.

Poprzednio do księdza Jana Kolatowicza należące, a przez Ignacego Szydzińskiego d. 26 Sierpnia (7 Września) 1854 r. na licytacji publicznej kupione, w parafii Łukowa gminie Wolica Okręgu Szydłowskim, Gubernii Radomskiej położone, wiorst 23 od miasta Kielc, wiorst 9 od miasta Chęcin, wiorst 6 od miasta Sobkowa odległe, od północy z dobrami Ostrów i starostwo Chęcińskie, od wschodu z dobrami Siedlce, od południa z gruntami miasta Sobkowa i Tokarni, a od zachodu z dobrami Tokarnia graniczące, mające rozległości około m. 507 czyli dzieś. 246, nie licząc miejsc próżnych i placów pod zabudowaniami, i którato przestrzeń nie jest zupełnie odseperowana od 1ј3 części dóbr Wolicy należącej do Ludwiki Jasińskiej, a nawet użytki z łąk: pastwisk i niektórych dochodów są razem ciągnięte.

W przestrzeni powyżej wymienionej wynoszą grunta orne gleby sapowato-piaskowej kamienistej m. 111, ogrody m. 3 łąki m. 43, pr. 26, nie licząc około m. 3 i pr. 128 łąki do młyna dodanej i wspólnie z częścią drugą używanej, olszyna m. 1, pr. 135, pastwiska około m. 24, drogi i nieużytki około m. 20, pod budowlami m. 3, w lasach i zaroślach m. 211, w czem około m. 4, od strony dóbr Tokarni zakwestjonowane, grunta włościańskie z zabudowaniami i łąkami około m. 120.

W dobrach tych są następujące budynki:

Dwór z muru pruskiego, w słupy, z kominem murowanym, gontami kryty, z sieni, trzech pokoi i alkowy składający się, z gankiem i piwnicą, połowa domu folwarcznego z drzewa pod słomą, szczytem do wschodu słońca zwrócona, stodoła drewniana pod słomą, w której od północy spichlerz a przy niej mały chlewek i wychodek, stodoła druga w słupy z chrustu do poprzedniej przystawiona, tak, że jedna ściana stanowi ścianę tej stodoły, stajnia i w oddzielnym budynku wozownia, obydwie z drzewa pod słomą, dwie piwniczki na kartofle, budowla pozostała z kuchni czyli oficyny i obory drzewiane słomą kryta które to budowle otaczają podwórze, a między niemi jest przejazd od wsi Wolicy do dworu i budowli tejże wsi do Jasińskiej należących.

Budowle te graniczą na wschód z placem i gruntem do części Jasińskiej należącej.

Dom z drzewa pod słomą nowo-wybudowany, przez służbę dworską i zagrodnika Franciszka Kwas, obecnie czynsz płacącego, zajmowany.

Karczma z drzewa pod słomą przez Jana Gibas szynkarza w połowie zajmowana, który 2ј3 części dochodu, czyli z każdego roku za miesięcy ośm oddaje właścicielowi Szydzińskiemu, a za miesięcy 4 Jasińskiej, posiada gruntu mórg 6, płaci czynsz i dochód z tego tytułu wynosi rocznie około rs. 105, w drugiej zaś połowie mieszka Antoni Wójcik zagrodnik i przy budynku tym znajdują się stodoła, chlewik, stodółka czyli zajazd.

Młyn nowo-restaurowany z drzewa pod gątem o dwóch kołach. Młyn ten należy w 1ј3 części do Szydzińskiego, a resztą do Jasińskiej; jest z gruntami i łąkami do niego należącemi w dzierżawie Mateuszu Kaszy do dnia 12 (24) Czerwca 1863 r. za czynsz rs. 135 i 30 korcy mlewa dla Szydzińskiego.

W zabudowaniach dworskich mieszkają następujący dawniej półrolnicy lub zagrodnicy odrabiający pańszczyznę i powaby, tudzież oprawę, a dziś płacący okup pańszczyzniany: Jan Papka, Wojciech Wójcik, Kasper Kurdek, Andrzej Skrobek, Jan Gabryś, Józef Wojda, Gabryś Michał, Jan Kulczycki, Wojciech Gabryś, Maciej Wojtyś, Franciszek Ciełbata, Franciszek Kwas, Jan Gibas Antoni Wiecek, i oprócz tego komornik Mateusz Gabryś, którzy zajmują chałup drzewianych słomą krytych dziewięć oddzielnych, a dwie chałup po połowie, gdyż drugie połowy należą do części Jasińskiej i mają oprócz tego chlewy i stodoły. Do dworu należące grunta, łąki, las i pastwiska są w 26 kategorjach w akcie zajęcia przez komornika co do granic opisane, a wysiewy podane: żyta korcy 50, pszenicy korcy 6, owsa korcy 50 jęczmienia korcy 20, grochu korcy 6 tatarki korcy 4 prosa garncy 16, ziemniaków korcy 45. Gruntu przez włościan posiadane są opisane w 8 kategorjach i oprócz tego grunta do młyna należą.

Przez obydwie części dóbr tych przechodz rzeka zwana Czarna, na której młyn i oprócz tego est a zawka zarybiona.

Z dobrami temi zajęto wołów roboczych 2 koni fornalskich 2, plug 1, radeł 2, bron 2, młynek do czyszczenia zboża.

Wedle zadyktowanego wniosku przez Ferdynanda Szydzińskiego, dobra te mają być za kontraktem prywatnym z daty 20 Czerwca 1860 r. w jego dzierżawie do dnia 12 (24) 1866 r. i do końca dzierżawy czynsz zapłacony a inwentarze żywe i martwe jego własnością.

Podatki, to jest ofiara, liwerunek, szarwarki Dziennik Gubernialny i Dziennik Praw wynoszą rocznie rs. 81 kop. 19 i opłaca się dziesięciny Kościołowi w Łukowie rs. 1 kop 50.

Obszerniejsze opisanie dóbr znajduje się w akcie zajęcia i przy warunkach licytacyjnych które każdego czasu przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Ludwika Krzyszkowskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Zajęcie to doręczone Wojciechowi Borowskiemu Wójtowi gminy d 5 (17) Maja 1862 r. a Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szydłowskiego d. 11 (23) Maja t. r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr zajętych d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału d. 11 (23) Lipca r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedarzy, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Kielcach w zamku po-Biskupim w dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. a dwie następne co dwa tygodnie, stosownie do art. 702 Kodeksu Postępowania Sądowego.

Kielce d. 13 (25) Lipca 1862 r.

Rożynkowski

Wywieszono na tablicy sali posiedzeń Trybunału d. 13 (25) Lipca 1862 r.

Rożynkowski.

Po odbyciu zaś trzech publikacji termin do licytacji przedstanowczej na audyencji tegoż Trybunału odbyć się mającej od sumy szacunkowej rs. 5125 a gdyby tej nikt nieofiarował od sumy rs. 4000 oznaczony został na dzień 24 Października (5 Listopada) 1862 r. godzinę 10 z rana.

Kielce dnia 4 (16) Października 1862 r.

Rożynkowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4716) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Szczepana Turowskiego lat 20 liczącego, katolika rodem z Warszawy z Ojca Wojciecha z Matki Teresy małżonków Turowskich ostatecznie przy ulicy Pańskiej w Warszawie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 stawił się w interesie własnym do Sądu tutejszego w przeciwnym razie wynalezienie jego pobytu zarządzonem zostanie wedle przepisów prawa.

Warszawa dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1862

Sędzia Prezydujący.
Moczydłowski.

(N. D. 4732) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Józefa Łaczyńskiego ze służby utrzymującego się ostatnio we wsi Ptaszkowicach gminie Rudniki Powiecie Wieluńskim przebywającego, na teraz z pobytu niewiadomego, aby się w dniach 30 od daty dzisiejszej licząc w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku w sprawie jego zapadłego niezawodnie stawił, lub o teraźniejszym swym zamieszkaniu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 29 Sierpnia (10 Wrześ.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 4736) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

W dniu 23 Czerwca (4 Lipca) r. b. wynalezione zostały nad brzegiem Wisły pod Płockiem od strony Winiar zwłoki dziecka obwiniętego w kawałek płatu od falbany, czyli też spodnicy, jak się okazało z dochodzenia sądowo-lekarskiego zaraz po urodzeniu utopionego. Podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa się każdego ktoby posiadał wiadomość o pochodzeniu i śmierci tegoż dziecka, ażeby takową tutejszemu Sądowi udzielił.

Płock dnia 13 (25) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, w z. Gacki.

(N. D. 4674) *Sąd Policji Prostej Okręgu Węgrowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w Sądzie tutejszym znajduje się siedm skór baranich wyprawnych z których pięć jest z włosem białym, a dwie z siwym, odebranych od sprawcy kradzieży w dniu 27 Lipca r. b. Wzywa zatem właściciela onych, aby w ciągu dni 30, z dowodami własność usprawiedliwiającemi do Sądu tutejszego, lub do Sądu Poprawczego Siedleckiego po odbiór zgłosił się, gdyż po upływie tego terminu postąpionem zostanie jak z prawa wypadać będzie.

Sokołów d. 13 (25) Sierpnia 1862 r.

za Podsędka, Bieliński.

(N. D. 4731) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Od Pawła i Agnieszki małżonków Turniaków karczmarzy z wsi Maryanki Gminy Lipowczyc w miesiącu Maju r. b. odedrano trzy kawałki perkaliku koloru bronzowego ze sztuki nowej pokrajanego, około łokci 19 wynoszącego z posiadania którego ciż wywieść się nie mogą i być może że perkalik ten z kradzieży pochodzi.

Wzywa przeto poszkodowanego właściciela aby najdalej w dniach 30 od daty niniejszego obwieszczenia licząc z dowodami własności usprawiedliwiającemi zgłosił się do Sądu tutejszego po odebranie rzeczonego perkaliku gdyż po upływie tego terminu na rzecz Skarbu spieniężonym zostanie,

Piotrków d. 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 4738) *Sąd Policji Prostej Okręgu Rawskiego.*

W dniu 3 Września r. b. od osoby podejrzanej odebrano klacz gniadą, lat 6 mającą z strzałką na łysie z homontem i uzdeczką a która w depozycie Sądu tutejszego znajduje się. Wzywa przeto poszkodowanego z dowodami prawa jego do ułatwienia własności tej klaczy usprawiedliwiającemi, w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem będzie.

Rawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.

Podsędek, Szczuka.

(N. D. 4626) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Pawła Kłodawskiego Właściciela dawniej we wsi Rudnikach, następnie we wsi Zagarkach gminie Popów Powiecie Kaliskim zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego aby się w przeciągu dni trzydziestu w Sądzie tutejszym od ogłoszenia wyroku stawił a to pod skutkami prawa.

Tyniec d. 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kuprecht.

(N. D. 4805) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Anastazyą Jastrzębowską lat 17 liczącą służącą ostatnio we wsi Mikołajewicach zamięszkałą a nateraz z pobytu niewiadomą aby się osobiście w Sądzie tutejszem celem posłuchania wyroku w sprawie własnej w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia stawiła lub bytność swą najbliższej władzy miejscowej zameldowała a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem. d. 24 Sierp. (5 Wrześ.) 1862

Sędzia Prezydujący. Ruprecht.

(N. D. 5502) *Sąd Policji Prostej Okręgu Zamojskiego.*

W dniu 5 (17) Lipca r. b. w mieście Zamościu odebrany został od osoby podejrzanej koń maści brudno kasztanowatej bez odmiany lat 6 do 7 mający, z workiem Włościańskiem z dezelowanym Wzywa przeto prawego właściciela aby po odbiór takowych z dowodami do Sądu Poprawczego Wydziału Zamojskiego w Janowie w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się, gdyż po upływie tego terminu, takowe na rzecz skarbu zlicytowane zostaną.

Szczebrzeszyn dnia 18 (30) Września 1862 r.

Podsędek
Assesor Kollegialny. A, Pawłowski.

(N. D. 4739) *Sąd Policji Prostej Okręgu Rawskiego.*

W dniu 10 Lipca r. b. w wsi Mnichowicach Okręgu Rawskim od osób podejrzanych odebrano klacz gniadą, i wóz w depozycie Sądu tutejszego, oraz konia gniadego pod dozorem Burmistrza m. Janowa znajdują się. Wzywa przeto poszkodowanego, aby z dowodami usprawiedliwiającemi prawo własności, w Sądzie tutejszym, lub najbliższym zameldował się w ciągu dni 30 w razie bowiem przeciwnym według prawa postąpionem będzie.

Rawa dnia 9 Września 1862 r.

Podsędek, Szczuka.

(N. D. 4754) *Sąd Policji Prostej Wydziału Kalwaryjskiego.*

W dniu drugim Września r. b. w gruntach wsi Giejsztoryszki gminie Karkliny Powiecie tutejszym, znalezioną została klacz maści karej z białą łatką na tylnej lewej nodze koło kopyta, i z białą strzałką na łbie, lat około 15 mająca. Wzywa więc właściciela onej, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej z potrzebną legitymacją po odbiór onej do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż po upływie tego czasu, klacz rzeczona na rzecz Skarbu spieniężoną zostanie.

Kalwarja d. 25 Sierpnia (6 Września) 1862 r.

Podsędek, Stempleń.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4678) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające ażeby na Mikołaja Szmidtmana lat około 38 mieć mogącego pohodzącego z Rygi stolarza wzrostu dobrego, włosów oczu i wąsów czarnych który wedle swoich opowiadań w d. 2 Marca 1860 r. uciegł z wojska Cesarsko Rossyjskiego z Warszawy i zbiegł do Prus, i znów powrócił do Królestwa Polskiego, jako na polaszkowanego o kradzież, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod strażą odesłały Szmidtman mówi dobrze językami, Polskiem, Rossyjskiem, Niemieckiem, i umie czytać i pisać.

Warszawa dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.

Sędzia Prezydujący.
Moczydłowski.

(N. D. 4676) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Julją na Dąbrowskiego lat 15 liczącego, katolika w Warszawie z ojca Stanisława matki Maryanny małż. Dąbrowskich zrodzonego, ostatecznie w gm. Wiązowna przebywającego, obecnie przed wymiarem karzącej sprawiedliwości ukrywającego się baczne oko zwrócily, a wrazie dostrzeżenia ujęły pod ścisłą strażą Sądowi naszemu lub najbliższemu, dostawić raczyły.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 4675) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Menula Mendelbauma ostatecznie w Warszawie pod Nr. 2705 zamieszkałego o kradzież obwinionego, pilną baczność dawały i w razie wyśledzenia Sądowi naszemu dostawić zaleciły.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5260) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 29,940 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najdalej w 6 tygodniach od dnia d. 31 Października r. 1862 to jest od daty ostatniego ogłoszenia posiadania onego w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2)

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5203) *Urząd Pocztowy w Sieradzu.*

Joanna Kunde zamężna Müller w Zduńskiej-Woli zamieszkała wydany jej przez expedycją pocztową w Zduńskiej Woli na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) 1860 r. kwit szonurowy na list z kwotą rs. 20 pod adresem syna jej Jana Kunde do Perekopu w Rosji, uroniła, a gdy kwota powyższa przez adresata nieodebrana, bez zwrotu rzeczonego kwitu wydaną jej być nie może. Urząd Pocztowy wzywa niniejszem posiadacza takowego kwitu aby w ciągu 6 tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia zgłosił się, w przeciwnym razie kwit rzeczony za nieważny uważanym będzie.

Sieradz d. 20 Września (2 Paźdz.) 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Kamiński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.